

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował w etacie gal. Prokuratorzyi skarbu prowizorycznych adjunktów: dr. Eustachego Starzyńskiego i dr. Witolda Starzyńskiego, tudzież kocypię dr. Karola Skrowaczewskiego, definitywnymi, zaś dr. Adama Larde-mera i dr. Stanisława Marezaka, prowizorycznymi adjunktami Prokuratorzyi skarbu. Nadto zamianował kocypię: dr. Tadeusza Wszelaczyńskiego, dr. Stanisława Rybarskiego i dr. Stanisława Koźmińskiego, definitywnymi, a kocypię: dr. Józefa Brzeskiego i dr. Stanisława Gołąba, prowizorycznymi kocypiętami Prokuratorzyi skarbu.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł na własną prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym oficyałów kancelaryjnych: Władysława Grzywackiego z Kopyczyniec do Skolego, Stefana Paślawskiego do Mostów wielkich do Tarnopola, oraz kancelistów sądowych: Kazimierza Balińskiego z Nowego Siola i Jana Drewnickiego ze Skolego, obydwóch do Bołszowic, Feliksa Gołąbka z Medenic do Skolego, Maryana Bolesława Olechowskiego z Rudek do Podbuża, Mikołaja Oresta Dzundzę z Borszczowa do Bołszowic, Maryana Hnatkowskiego z Kosowa do Przemysła, Eliasza Malko z Bursztyna do Kołomyj, Leopolda Wojtasa z Grzymałowa do Tyśmienicy, Emiliana Buczackiego z Tyśmienicy do Kosowa, Michała Szymanińskiego z Bohorodczan do Zaleszczyk, Her-

mana Reh z Radziechowa do Kamionki strumiłowej, Oskara Ziszkę z Mikołajowa do Medenic, Bazylego Stecia z Podbuża do Kopyczyniec i Szymona Karnasia z Gwoźdźca do Mielnicy, oraz zamianował kancelistami sądowymi: woźnego c. k. sądu krajowego we Lwowie, Marciego Bronisława Legockiego, dla Mostów wielkich; podoficera rachunkowego 12 pułku ułanów, Jakóba Streita, dla Mikołajowa; podoficera rachunkowego 3 pułku artyleryi wałowej, Borucha Schwebela, dla Gwoźdźca; podoficera rachunkowego 15 pułku piechoty, Gustawa Gottfrieda-Segalla, dla Rudek; podoficera rachunkowego 10 pułku piechoty, Andrzeja Litwina, dla Bohorodczan; podoficera rachunkowego 12 pułku piechoty, Jana Krajezyka, dla Grzymałowa; sierżanta 9 pułku piechoty, Bronisława Rożanińskiego, dla Radziechowa; podoficera rachunkowego 55 pułku piechoty, Zygmunta Henryka Handta, dla Borszczowa; sierżanta 45 pułku piechoty, Franciszka Kustonia, dla Sieniawy i podoficera rachunkowego 13 pułku ułanów, Wasyla Romanowskiego dla Nowego Siola.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

Kurenda konsystorza metropolitalnego lwowskiego obr. łacińskiego.

W ubiegłą niedzielę odczytano ze wszystkich ambon dycezyi lwowskiej kurendę, którą powtarzamy tu ze względu na kościelno-narodową jej doniosłość.

Kurenda ta opiewa: Ukoehani moi w Jezusie Chrystusie i w Najświętszej Pannie! Ogłaszam Wam radość wielką. Oto wielkie

szczęście spotkało naszą archidiecezję, a waszego arcybiskupa, niezwykły zaszczyt i łaska Boża. W piątą niedzielę po Wielkiejnocy mam ukoronować publicznie i uroczysto złotem koronami obraz Matki Bożej Pocieszenia w kościele XX. Jezuitów we Lwowie.

Pierwsza w Polsce koronacja Matki Najświętszej odbyła się 8 września 1717 r. na Jasnej Górze w Częstochowie. Korony ofiarowała Kapituła Watykańska. Napływ pobożnych nietylko z Polski, ale i z ościennych krajów tak był wielki, iż od dnia 5 do 16 września rozdano 148.300 Komunii św. w samym kościele Jasnogórskim, nie licząc tych, którzy Ciało Pańskie przyjęli na ementarzu i na rynku.

We Lwowie odbyły się już dwie koronacje Matki Bożej. I tak ukoronował w r. 1751 mój poprzednik na metropolii s. p. arcybiskup Mikołaj Wyżycki obraz Matki Bożej, przechowywany w kościele OO. Dominikanów. W odezwie, wydanej do swojej dycezyi, zaznaczył on, że sam Bóg w nieskończonem nad nami miłosierdziu sprawcą jest tego dnia radosnego. — *Haec erit dies, quam fecit Dominus.* Równocześnie wezwał wiernych, aby w dniu tym gorąco polecieli się opiece Najświętszej Pani. Ojczyzna nasza była jeszcze wolna. To też uroczystość odbyła się z wielką okazałością. Hetman wielki koronny wydał ordynans do wojska, aby 24 chorągwi: 12 husarskich, a 12 pancernych, regiment dragonii, regiment piechoty i inne jeszcze wojska teże ceremonii asystowały. Po koronacji przewieziono w tryumfie na bogatym tronie obraz Królowej nieba i ziemi do miasta. We wspaniałej procesyi brały udział wszystkie cechy z chorągiewkami. Dalej wojska, każdy pułk ze swoją kapelą, z trębaczami i kotłami. Potem liczne duchowieństwo. Biskup udzielił błogosławieństwa obrazem na cztery strony świata.

W r. 1776 12 maja arcybiskup Hieronim Sierakowski za pozwoleniem Papieża ukoronował w obecności sześciu biskupów, koronami poświęconymi w Rzymie, drogi każdemu sercu polskiemu, obraz Matki Bożej Łaskawej w naszej archikatedrze. Jest

to ten sam wizerunek Najświętszej Panny, przed którym król Jan Kazimierz złożył uroczyste śluby w r. 1656 i ten sam, przed którym odnowiliśmy te śluby zeszłego roku na rynku lwowskim podczas Maryańskiego kongresu.

Jak bardzo ten obraz był czczony i jak licznych wierni przed nim doznawali dobrodziejstw, dowodziły bardzo liczne niedgdy przy nim zawieszane wota, a także słowa, które w r. 1768 wyrzekł kaznodzieja w naszej katedrze:

„Niechoby się, wołał on, grobowe odemknęły kamienie w katedrze, na archikatedralnym ementarzu, po wszystkich kościołach lwowskich, po kościołach całego województwa ruskiego, a tysiące wyznawczy sercem i ustami i składałyby świadectwo o jawnych i skrytych cudach, jakich doznawali od Maryi w tym cudownym obrazie“.

Teraz przyszła kolej na ukoronowanie Matki Bożej Pocieszenia w kościele XX. Jezuitów we Lwowie. I ten obraz ściśle łączy się z dziejami narodu. Przed nim modlił się król nasz Władysław IV. Tu Jan Kazimierz zebrał pomocy Maryi w rozlicznych niebezpieczeństwach ojczyzny. Tu Stefan Czarniecki dziękował za zwycięstwo nad Rakoczym. Tu Jan Sobieski prosił o pomoc w wyprawach na Turka. I o tem wspomnieć się godzi, że przed tym obrazem nuncyusz papieski Piotr Vidoni w r. 1656 po Mszy św. dodał na prośbę króla Jana Kazimierza przy końcu litanii do Najświętszej Panny trzy razy prośbę: „Regina Regni Poloniae, ora pro nobis — Królowo Korony Polskiej módl się — ach módl się za nami!“

Dzisiejszy Superyor XX. Jezuitów we Lwowie, zebrawszy dowody, że Najświętsza Panna od kilku wieków w obrazie tym odbiera gorącą cześć i rozdaje rozliczne łaski, przedstawił mi prośbę, abym go upoważnił do wystarania się w Rzymie o pozwolenie na uroczyste ukoronowanie. Całą duszą do jego życzenia się przychyliłem wierząc, że Bóg, który kubka wody podanego biednemu w imię Jego Syna nie pozostawia bez zapłaty, nie zapomni nam też tego nowego,

## Z EGIPITU.

Kair.

Na Nilu. — Pomiedzy oazami. — U kolosów Memnona. — Uniwersytet El Azhar w Kairze. — Hodowla strusi w Matarieh. — Moskee. — Cesarzowa Eugenia. — Kawiarnie arabskie.

W Egipcie sezon cudzoziemców już z początkiem kwietnia ma się ku końcowi. Upał zaczyna być już dotkliwym, a że deszcze tutaj są rzadkością, bo klimat jest nadzwyczajnie suchy, więc dla zdrowych staje się dokuczliwym. Piętnastego kwietnia większa część hoteli zamyka podwoje, bo parowe statki, wypływające z Aleksandryi lub Port-Saidu, unoszą podróżnych z powrotem do Europy ku Brindisi, Tryestowi i Marsylii. Statki pełniące służbę między Assuanem, t. j. od pierwszej katarakty, aż do Kairu, na Nilu, przejeżdżają pełne turystów, którzy się zapuścili w głąb kraju aż ku Sudanowi i wracają na Północ. Ale Nil już opada, jest pełny mielizn, więc podróż przedstawia nawet rozmaite, mniej pożądane urozmaicenia. Doświadczyłem to na sobie. Z Assuanu wracając Nilem do Kairu na statku Cooka „Cleopatra“. Owe cztery dni spędzone na wielkim Nilu — bo tak długo trwa podróż — zostawiają niezatarte wspomnienia. Ogromna rzeka, nieraz rozlewająca się w rozmiary jakby jeziora, płynąca wzdłuż najrozkoszniejszych oaz palmowych, pełnych zieloności, bujnej przyrody, oprawiona z obu stron

pasma gór, po za którymi jest pustynia, pełną jest spokoju, ciszy, jakiejś senności dziwnie uspokajającej, kojącej nerwy. Jej żółtawe mętne wody płyną leniwie; kiedy słońce zaczyna zachodzić, na całym Nilu, na jego pobrzeżach ścielą się przejrzyste opalowe opary, zmierzch zapada szybko i tylko jeszcze na skalistych żółtawych górach odbija się światło zaszłego słońca.... Zdawałoby się, że w dzień Nil drzemie, a w nocy spi snem głębokim. Czasem arabska feluka minie statek lub też inny parowiec, podążający w górę rzeki, wita nas sygnałami. Ta wielka niezmierna cisza przerywana jest tylko na przystankach. Kiedy statek się zatrzyma, wrzaski i krzyki Arabów ładujących towary: cukier (z trzciny cukrowej), bawełnę, masło, — kłótnie szarpanina, przypominają ci, że jesteś na Wschodzie. Nawet wołania o *bakszysz* z przystani do podróźnych stojących na pokładzie, mieszają się z ogólnym wrzesem.... I znowu ściele się cisza, kiedy statek odpłynął. Nad wodami Nilu ukazują się w dzień stada dzikich kaczek, sznur pelikanów widoczny jest zdaleka na mieliznie. Wielki sęp przelatuje nad nami i szare czaple ukazują się na brzegach. Z tem wszystkim nie można powiedzieć, aby Nil posiadał wiele kolorytu i ani jego wody nie są niebieskie, ani też krajobraz silnych barw nie daje. Pod tym względem n. p. zatoka neapolitańska jest o wiele żywszą w tonie i więcej malowniczą przy tem samym świetle południowego nieba. Przytem wody Nilu teraz są już bardzo niskie, tak, że żegluga parowców w kwietniu ustaje, co zresztą byłoby naturalnem wobec odjazdu cudzoziemców. I nam też Nil figla spłatał, bo statek z powodu niskiej wody w nocy koło Beni-Suef osiadł na mieliznie. Gdy wszelkie usiłowania wydobycia go z tego niefor-

tunego położenia, okazały się płonnemi, postanowiliśmy opuścić parowiec Cooka, felukę arabską, przywołaną przez kapitana, obić do brzegu i w Beni-Suef wsiąść do pociągu kolejowego, aby dostać się jak niepyszni najprędzej do — Kairu. I tak zrobiliśmy. Było nas kilkadziesiąt osób, przeważnie Anglików, z rodzinami, wybierających się jeszcze do Palestyny lub spieszących do domu.

Co przedstawia ciekawy obraz życia wiejskiego Arabów, to oazy. Proszę sobie wyobrazić kilkadziesiąt palm daktylowych, o wysokich, prostych, jak świeca pniach i piropuszu z liści. Pomiedzy drzewami kilkadziesiąt lepianek z mułu, jako tako skleconych, o płaskich dachach z trzciny bambusowej. Gdyby nie to, że w Egipcie deszcze prawie wcale nie padają, lepianki te z cegiełek niewypalonych, nie mogłyby się utrzymać i przy pierwszej ulewie, rozlałyby się w błoto. W obec suszy, gorącego słońca, trzymają się; dach bambusowy niedbale rzucony, chroni ludzi jako tako; w środku izb piasek, na podwórzu zagrody lity piasek i na tym piasku osły, wielbłądy, barany, psy, mieszkające pospołu z ludźmi, z rodziną fellaha. W koło gospodarstw rozciągają się najpiękniejsze, wspaniałe, bujne łąny ziób: pszenicy, jęczmienia, kukurudzy, bobu, plantacje trzciny cukrowej (bo jest już wiele cukrowni) lub bawełny. Ziemia w tych stronach, t. j. w całej dolinie Nilu, stanowiącej właściwy Egipt, jest wszędzie nadzwyczajnie żyzna. Przecież taki Nil wart jest więcej niż sto Towarzystw rolniczych, to nie jest rzeka, ale instytucya! Kiedy w sierpniu wylewa i przez trzy miesiące zalewa wodą ziemie Egiptu, niesie muł, użyznia, i dokonawszy swego dzieła, wraca do koryta, aby pozwolić na zasiewy. Wtedy Arab w późnej jesie-

ni sieje, jako tako (zwykle całkiem prymitywnie) ziarno włóczy z ziemi i ma — prawdziwie egipskie urodzaje, dwa, czasem trzy zbiory do roku. Ale też ziemia jest bardzo droga i o ile mogłem się wypytać, cena jej przeciętna wynosi za morg: dwa tysiące pięćset koron, pomimo, że i podatki nie są małe. Dawniej, za rządów czysto egipskich, zanim Anglicy tutaj weszli, zanim zaprowadzili porządek, prawa i uczciwość administracyjną, fellah płacił ogromne podatki, obdzierany był przez baszów. Wtedy placowano sto dwadzieścia piastrow od akra, t. j. od poł morga, a czasem i więcej. Dzisiaj Anglicy obniżyli opłaty tak, że chłop nie płaci więcej po nad siedm dziesiąt piastrow rocznie od pół morga, a piastrow idzie na franka, cztery. A co tu mówić o takich wspaniałych dziełach hydraulicznych, jakimi są barraże nilowe, urządzone przez Anglików dla podnoszenia i regulowania wód nilowych! Barraż, t. j. zastawa, kolosalny most przez Nil ze 180 szluzami, pod Assuanem, jest największym dziełem wodnym na świecie. Drugi podobny, mniejszy, zwiędza się pod Kairem, o trzy kwadrans drogi koleją. Ten ostatni ma 120 szluz, a przytem jest ślicznie położony, bo posiada najpiękniejszy park egzotycznych drzew i roślin nad Nilem, jaki sobie można wyobrazić. Prawda, że park, wabiący do siebie przepychem drzew, krzewów, kwiatów, świetnie utrzymany przez Towarzystwo angielskie, urządzony został na mule, z bardzo umiejętnem wyżytkaniem bezprzykładnej żyzności porzeczka.

Ciąg dalszy nastąpi.

A. Darowski.



największego dowodu publicznej czci, okaza-nej Najświętszej Matce.

Prośbę XX. Jezuitów wystosowaną do Najprzewielebniejszej Kapituły Watykańskiej w Rzymie, której przysługuje prawo pozwania na uroczyste koronacje, podpisali biskupi, liczni dostojnicy i czieciele Maryi w naszym kraju. Pozwolenie nadeszło. Koronację oznaczyłem w porozumieniu z Najprzewielebniejszymi XX. Biskupami na dzień 28 maja b. r. Akt koronacji wyprzedzi misya w kościele XX. Jezuitów, która ma serca nasze oczyścić i przygotować do godnego uczestniczenia w tym świętym obrzędzie.

Ukochani moi! Mimo najlepsze chęci nie wszyscy będziecie mogli osobiście być obecni przy tej koronacji. A ja tak bardzo pragnę, aby cała archidiecezja moja zawsze była jak najściślej złączona ze swoim areypasterzem. Sercem więc, duszą całą zjednoczę się ze mną w chwili koronacji! W ten sposób starsi i dzieci, kapłani i lud wierny, wszyscy razem ukoronujemy Matuchną Bożą. Na znak zaś tej jedności ubierzcie, uwieńczyć w dniu tym wieńcami z kwiatów obrazu, ołtarze, figury Matki Bożej w kościołach i kaplicach, w domach i na polach waszych.

Już widzę, jak wam ta moja myśl trafia do duszy, jak dziewczęta i dzieci szkolne, jak matki i ojcowie rodzin krzyczą się poczynają, aby jak najpiękniej przystroić obraz Bogarodzicy-Dziewicy. Wszak i bez mojej zachęty już nieraz ofiarowaliście Matce Bożej z modlitwą dziękczynną wieniec z rozehodnika, koronę z bławatów, bukiet z kwiatów polnych. I gdybym się was wtenczas był zapytał, za co to Najświętszej Paniencye kładziecie na święte skronie te korony z kwiatów, z pewnością byłbym otrzymał podobną odpowiedź, jaką dała pobożna kobieta wiejska z pod Krakowa: „Jest to na podziękowanie za wszystko Najświętszej Paniencye — za wszystko!“ O, bo rzeczywiście wszystkie wielką, bardzo wielką winniście Najświętszej Paniencye wdzięczność! Nie zapominajcie jednak równocześnie złożyć u stóp Bogarodzicy sere czystych, bo bez nich i złote korony nie mają u Niej wartości.

Jeszcze jedno. Kto kocha Najświętszą Pannę, ten stara się poznać i pełnić zawsze wolę Jej Syna. Powtarza Ona do każdego z nas wciąż słowa, które niegdyś wyrzekła do sług na godach w Kanie galilejskiej: „Cokolwiek wam Syn mój rzecze, czyńcie“ (św. Jan r. 2, 5). Ta święta wola Boża zapisana jest w katechizmie. A więc, proszę znowu, abysmy wszyscy, kapłani i świeccy, mężczyźni i niewiasty uczyli dzieci, sługi, katechizmu, wyszukując pilnie te, których nikt nie uczy, które i najniezbędniejszych do zbawienia prawd i przykazań Bożych nie znają.

To uczenie katechizmu z miłości ku Maryi, dalej częste odwiedzanie Najświętszego Sakramentu, aby się nauczyć naśladować na żywym przykładzie enoty Pana Jezusa, będzie najmiłą i najdroższą dla Najświętszej Panny koroną, jaką Jej człowiek tu na ziemi złożyć może!

Wreszcie jeszcze prosba. Módlmy się wszyscy, żeby Pan Bóg dał nam niedługo czekać na nową łaskę, abysmy mianowicie wkrótce mogli uroczystie ukoronować Najsw.

Pannę w cudami słynącym Jej obrazie w Kochawinie.

Pisałem w Rzymie, skąd Wam też przesyłam areypasterskie błogosławieństwo w Wielkim Tygodniu r. 1905.

† Józef  
Areybiskup-Metropolita.

## Awans majowy w c. i k. armii.

Porucznikami rachunkowymi zamianowani podporucznicy rachunkowi: Mateusz Łukicze 3 p. trenu, Alojzy Krepper 30 bat. strzela. polnych, Aleksander Schmidt z 33 p. art. dyw. do 83 p. p., Fryderyk Kitka 89 p. p. Wacław Noel 30 p. art. dyw., Aleksander Pfliegel 29 p. art. dyw., Józef baron Tkalesewicz 9 bat. pion., Franciszek Köcher 11 bat. pion.

Podporucznikami rachunkowymi zamianowani zastępcy oficerów rachunkowych: Isiel Landesberg z 38 p. p. do 9 p. p., Karol Rosulek z 1 p. dr. do 8 p. art. fort., Ferdynand Lehmann z 6 p. art. dyw. do 93 p. p., Otton Schulz z 74 p. p. do 90 p. p., Ludwik Holoubek z 23 p. p. do 24 p. p., Augustyn Mička z 2 p. art. fort. do 2 p. p. bošn. herceg.

Porucznikiem rachunkowym w stadninach rządowych zamianowany podporucznik rachunkowy stadniny rządowej w Drohowyżu Antoni Musil.

Dalej zamianowani zostali wojskowymi starszymi intendencjami I. kl. wojskowi starsi intendenci II. kl.: Antoni Koneczny z I. korp., Antoni Schubert z 14 korp. do 11 korp., Wacław Formanek z 10 korp.

Intendencjami wojskowymi podintendencji: Korneliusz Corda z 5 dyw. piechoty, August Umlauf z 12 dyw. piechoty, Wincenty Rost z 11 dyw. piechoty.

Wojskowymi podintendencjami porucznicy: Robert Schubert, nadkompletowy 8 korp.; Franciszek Eckstein, nadkompletowy w 52 p. p., przydzielony do 10 korpusu; Józef Keschmann, nadkompletowy w 41 p. p., przydzielony do 11 korp.

Wojskowym radcą rachunkowym kapitan rach. I. kl. Karol Turek, ze szpitala garnizonowego, do intendencji 10 korpusu.

Zarządcą magazynu artylerii oficyał magazynu artylerii I. klasy, Karol Schallinger, z magazynu artylerii w Przemyslu.

Wojskowymi inżynierami budownictwa wojskowi asystenci inżynierów budownictwa: Leopold Bahrynowski z oddziału budowniczego 10 korpusu, Karol Beichl z oddziału bud. 11 korpusu.

Oficyałami rachunkowymi I. kl. oficyałowie rachunkowi II. kl.: Franciszek Richter z intendencji 11 korp., Wacław Stolz z intendencji 10 korp., Wiktor Leonhard z intendencji dywizji kawalerii w Krakowie.

## Francya i Stany Zjednoczone.

P. Delcassé w swojej polityce dowiódł już nieraz rozumu. Ale oprócz rozumu ma szczęście, a jako człowiek rozumny zdaje sobie zapewne sprawę z tego, że szczęściu przedewszystkiem zawdzięcza swoje powodzenia, rozumowi przedewszystkiem zdolność przedstawienia się światu w roli człowieka, który swe powodzenia naprzód obliczył i przygotował. P. Delcassé wie bowiem niezawodnie i o tem, że w działaniu dyplomatycznym poza i gest znaczą więcej, aniżeli w jakimkolwiek innym, więcej nawet, aniżeli na nowożytnej scenie, skazanej na kult szerości i żądź pierwotnych w formie rzadko spotykanej w normalnem ludzkim życiu.

Shczęściem Francji i jej ministra było, że w kilka lat po niepraktycznych i niewygodnych bohaterstwach p. Marchanda w Faszdzie wstąpienie na tron angielski króla Edwarda VII., gorącego wielbiciela uroków Paryża i przez Paryż nawzajem gorąco uwielbianego, możliwymi uczyniło traktat z dnia 8 kwietnia 1904, wizytę p. Loubeta w Londynie, w dalszem zaś pośredniem następstwie układ z Hiszpanią o Marokko, który ma niemałe szanse, że po zapowiedzianych odwiedzinach króla Alfonsa w Paryżu zamieni się na węzeł ściślejszy i bliższy.

Osobiste zaś szczęście pana Delcassé było w tem, że akcja cesarza Wilhelma II. na brzegu marokańskim zesłała się z chwilą największego rozpetania angielskich niechęci do Niemiec, skutkiem czego Anglia tą akcją uczuła się bez dostatecznego powodu dotkniętą i pokazała to swoim zwyczajem dumnie i dotkliwie, oszczędzając tam samem dyplomatom rzeczypospolitej niemilej im zawsze konieczności zbytniego oburzania się na atak niemiecki. Widziano też dzięki temu to jedyne w swoim rodzaju widowisko, że Francja okazała w pierwszej chwili po wycofaniu Wilhelma II. do Tangeru skwapliwą skłonność do ustępstw i że zastąpiła ją tonem niedbałej, lekceważącej i swobodnej pewności siebie dopiero wtedy, gdy z nadejściem poczty londyńskiej okazało się, że cała angielska opinia publiczna bez różnicy stronictw odgraża się Niemcom i podrażnienie ambicji francuskiej traktuje, jako zniewagę wyrządzoną Anglii. Wtedy to błyskawiczna zmiana frontu na Quai d'Orsay dowiodła tego rzadkiego w polityce przymierza szczęścia i rozumu.

Ostatnim podarunkiem szczęśliwego losu dla francuskiego ministra była okazja, zgotowana przez zmianę ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Nowy ambasador, p. Mac Cormick, oddając prezydentowi rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające, wypowiedział mowę, w której dosyć jasno objawił zamiar i gotowość północno-amerykańskiej Unii zajęcia obok Anglii i Francji miejsca *des Dritten im Bunde*. Mówiąc mianowicie o „przymierzu francusko-amerykańskim, silniejszym z natury, niż gdyby było spisane w traktatach“, p. Mac Cormick stwierdził z radością wzajemny popęd do zbratania się dwu największych republik świata, a zaraz potem zaznaczając, że spełnia misję

swego rządu, wyraził najwyższe zadowolenie z angielsko-francuskiej sympatji.

Dyplomacja francuska spotykała się w ostatnich czasach w Waszyngtonie z usiłowaniami niektórych mocarstw wywołania nieufności do Francji. Słowa p. Mac Cormicka świadczą, że usiłowania te spełzły na niczem. Znana zaś wszystkim ścisłością dzisiejszych stosunków Ameryki z Anglią, w której po lordzie admiralicyi, przewidującym niedawno temu wojnę z Niemcami, odezwał się zostający w czynnej służbie admirał z życzeniem, by ta wojna, skoro uniknąć się nie da, wybuchła „lepiej dziś, aniżeli jutro“, ułatwia zacieśnienie się tych potrójnych węzłów przyjaźni. W takich warunkach p. Delcassé może sobie pozwolić na pewność siebie nawet w obec Niemiec i pomimo, że za Niemcami opowiada się niezachwianie p. Jan Jaurès. Byłoby też niepojętem, gdyby w tych warunkach p. Rouvier, jak to donosił *Figaro*, szukał ze swoim kolegą zatargu i gdyby pragnął jego ustąpienia.

## Ponowny zatarg francusko-japoński.

Od chwili wplynięcia floty rosyjskiej na morze, oblewające posiadłości francuskie w Azji, znalazła się Francja pomiędzy młotem a kowadłem. Z jednej strony sojusz z Rosją nakłada na nią moralny obowiązek wspomagania sprzymierzeńca, z drugiej zaś strony sprzeciwia się temu obowiązek neutralności, której Francja musi przestrzegać pod groźbą zawikłania się w wojnę.

Próbował tedy rząd francuski wyjść z matni, nie skąpiąc istotnie przysług sprzymierzonej flocie, ale usiłując równocześnie ukryć to przed niepowołanymi. Niestety jednak sprawność japońskiej służby wywiadowczej nie chybiła celu i w tym wypadku. Przyszły jej zresztą w pomoc informacje angielskie, Anglia bowiem jakkolwiek porozumieniem związana z Francją ma jeszcze wyższy, niż w utrzymaniu dobrych z nią stosunków, interes w tem, aby nie dopuścić Rosyi do zwycięstwa.

Rząd francuski przyparty niedawno przez Japonię do muru, udał, że poczynił wszystko, co w jego mocy, aby słusznym jej protestom stało się zadość. Oświadczenie wszakże było nieszczerze, miało na celu uspić tylko czujność Japończyków — nie uspiło jej jednak i oto konflikt wybucha obecnie z tem większą jeszcze siłą, że nauzeni doświadczeniem nie chcą już Japończycy poprzestać na gładkich słówkach dyplomacji francuskiej, jeno żądają czynów.

Wychodzi bowiem na jaw, że Rosyanie mieli w zatoce Camranh podstawę operacyjną dla swej floty, naprawiali tam okręty, porobili ogromne zapasy żywności i zabrali znaczną ilość węgla. Wszystko to czynili z wiedzą władz francuskich w Saigonie, admirał rosyjski zaś kazał załadowywać swe okręty pod nadzorem jednego z oficerów internowanego w Saigonie krążownika „Diany“. Prawie cały czas była przy tem obecną cała admiralicya francuska. Bez tak wyda-

50)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

#### VII.

(Ciąg dalszy).

Armand zbliżył się krokiem chwiejnym, nie będąc już o tyle panem siebie, aby zapanować nad własnym sercem. Ale niezrównana niewinność Maryi tryumf odniosła nad jego pragnieniami. Machinalnie złożył usta, jak zazwyczaj, na czole, które mu podawała i przytknął oczy, aby oprzytomnieć.

— Co ci jest dzisiaj? — zapytała. — Jesteś o sto mil od tego, co ci mówię.

— Tak, to prawda, daruj. Co mi to mówiłaś?

— Że pragnę skorzystać z pięknej pogody, aby wyjść z domu. Chcę, żebyś mnie zabrał z sobą.

— Nie jesteś gotowa.

— Och! za trzy kwadransy najdalej! Usiądź sobie tutaj; będziemy rozmawiać, a ja tymczasem się ubiorę. Zobaczysz, jak to prędko pójdzie.

— Nie mogę przecież zabrać ciebie do szpitala.

— A gdybys tak raz jeden darował sobie ten szpital? Usiądź tutaj, mówię ci.

— Nie, to niepodobiestwo. Do widzenia.

Obrócił się, lecz tymczasem ze zwinnością Meksykanina rzucającego lasso, Marya owinęła mu jeden ze swoich warkoczy w około szyi.

— Spróbuj teraz!

W tym wyzywającym ruchu przejawiała się figlarność dziecka i zalotność kobiety. Uwieszony tak blisko niej, czuł, że gorąca ława zamiast krwi w żyłach mu się przelewa. Ona się uśmiechała, ukazując perłową białosć ząbków, bardzo dumna z unieruchomienia tego mężczyzny, któremu głową zaledwie do ramienia dosięgała, który mógłby ją końcem palców w pył rozetrzeć, a ona go ujarzmiła jednym puklem włosów.

— Muszę ci powiedzieć, że jestem niezadowolona.

— Ach!

— Oto już trzy dni nie wyszłam za próg tego domu.

— Cóż ci stoi na przeszkodzie?...

— Co do tego, to jeszcze mniejsza, ale teraz ciebie już nie widuję, a przynajmniej bardzo mało. Skoro tylko zostajemy sami, zmykasz.

— Mam zajęcie.

— Wiem o tem. Ale ostatecznie, masz i mnie także. Cóż chcesz? liczę się za coś. Czy nie mam słuszości?

— Maryo!

— A więc, ponieważ mam ciebie tutaj, nie puszcę.

— Zostaw mnie, Maryo — błagał Armand, nie ośmielając się dotknąć jedwabistych węzłów, których miękka pieszczota sztyje mu paliła.

Przybrała poważną minę i zbliżając się jeszcze więcej, z twarzą opartą o pierś, w której wrzała burza, z oczami zwróconymi błagalnie do tych oczu, które wymknąć się usiłowały:

— Ty może — rzekła — nie zdajesz sobie z tego sprawy — że mnie teraz mniej kochasz...

Ozwał się wykrzyknik głuchy, stłumiony, zaprzeczenia i buntu:

— Ja! ja!

Już się nie opierał, gorączka górę wzięła. Ramiona jego zdusiły prawie bluszczową postać. Pożerał ją wzrokiem, chciał udusić pieszczotami. I nagle jasne włosy, złociste fale rozplywające się w promieniach porannego słońca, przypominały mu pierwsze widzenie tam, na schodach Kalwaryi w Falaises. Widział przed sobą dziecko omdlałe, na pół umarłe, zabite przez jego własnego ojca. I zawstydzil się swego uniesienia. Czyż miał wyjść z roli, którą sobie narzucił? Czy nie miałyby siły odegrać jej do końca?

Zwolnił uścisku.

Bładość jego była tak wielka, że Marya, już przedtem zdziwiona niezwykłym uniesieniem — zaniepokoiła się.

— Co tobie jest, wreszcie? co tobie jest?

Potrząsnął głową i wyszedł z pokoju, zataczając się jak pijany. Jakże wielki już był czas, aby pani de Mesneville przyjechała!

#### VIII.

Kasztelanka z Basse-Terre jednak bardzo powoli się wybierała. Dzieci ją zajmowały i jeszcze coś innego, to znaczy, węzeł białych muslinów i koronek, przedsta-

wiający dziedzica i spadkobiercę nazwiska. Paweł i jego młoda żona nie tracili czasu nadaremnie, wyjechawszy we dwoje w podróż poślubną, wrócili przed sześciu miesiącami i wkrótce spełnili się na nich słowa Pisma św.: rósćcie i rozmnażajcie się. Pani de Mesneville liczyła na to, ale nigdy się nie spodziewała, że to będzie spełnione z taką sumienną punktualnością.

Śluchając jej opowiadań, trzeba było uwierzyć, że nie porównać się nie mogło z tą doskonałością kształtów, z tym przyszłym pięknym mężczyzną, ozywającym już teraz ognisko domowe. Poświęcała mu większą część swego życia, a właściwie całe swoje życie. Zaproszenie Armanda Durfort wypadło więc jak najbardziej nie w porę. Przyrzekła przybyć, ale z przymusem.

Armand pojechał przyjąć ją na dworcu kolei żelaznej.

— Prawda, że jestem słowna, co? — zawołała — ścisłając go serdecznie.

— Tak, o tyle, że już o mało nie zwątpiłem, że będę panią oglądał.

— Ach, mój kochany! robi się co można. A ja robię nawet o wiele więcej.

— To też nieopisanie jestem pani wdzięczny.

Obareczony jej pakunkami, prowadził ją ku wyjściu.

— Maryi jest gorzej? — spytała.

— Przeciwnie. Sama pani zobaczy. Całkowita metamorfoza.

— A więc, w takim razie, po cóż było niepokoić?

Zamieszanie i hałas na peronie nie pozwalał na bardziej szczegółową rozmowę.

(Ciąg dalszy nastąpi).



tnej pomocy francuskiej flota rossyjska znalazłaby się w najgorszym położeniu.

Zastępca agencji „Laffana“ donosi świeżo z Hongkongu do Londynu, że przekonał się osobiście, iż flota rossyjska korzysta pod każdym względem z gościnności francuskiej. Otrzymuje ona od swego sojusznika prowianty, używa telegrafów, oraz przebywa w porcie neutralnym, jakby w swoim własnym.

Wiadomości te wywołały — rzecz jasna — ogromne wzburzenie w Tokio. Zjednoczona Izba handlowa japońska zamierza zerwać wszelkie stosunki z firmami francuskimi, a dzienniki wzywają rząd, aby wydał rozkaz ostrzeliwania któregośkolwiek z portów francuskich. Prasa japońska czyni też ze zrozumiałą niecierpliwością aluzję do sojuszu japońsko-angielskiego, zaznaczając, że nadszedł klasyczny *casus foederis*.

Posel japoński w Paryżu hr. Motaio pojawił się wczoraj, jak stamtąd donoszą, w ministerstwie spraw zagranicznych i miał długą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych.

Donoszą dalej z Paryża, że w ministerstwie spraw zagranicznych wprowadzono zaprzeczenie, jakoby ponowny protest japoński pogorszył położenie, jednakże przyznają, że lord Lansdowne odbył z francuskim ambasadorem ważną konferencję. W całym zatargu obecnym wchodzi w rachubę pytanie, czy Różdżestwieński pozostanie nadal na wodach indo-chińskich, czy odjedzie na północ. Różdżestwieński bowiem tłumaczy sobie prawa francuskie w ten sposób, że pozwalają mu one na pobyt na wodach francuskich *ad libitum*. Oczekują, że w ciągu 24 godzin *via* Petersburg wysłany będzie specjalny rozkaz do Różdżestwieńskiego, celem uspokojenia umysłów tak w Tokio, jak i w Londynie.

Niektóre pisma francuskie wręcz podejrzewają rząd, że postępuje w myśl rozkazu rossyjskiego, który chciałby zawikłać Francję w zatarg z Japonią. Także ewentualne wystąpienie zbrojne ze strony Anglii byłoby rządowi rossyjskiemu bardzo na rękę, bo mogłoby następnie z honorem zawrzeć pokój.

Pisma angielskie określają konflikt japońsko-francuski jako bardzo poważny. Angielski minister spraw zagranicznych Lansdowne, wysłał do Paryża poufne, ale stanowcze upomnienie, aby rząd francuski starał się konflikt zażegnać, gdyż Anglia znajduje się przez to w drażliwym położeniu, ma bowiem w obec rządu japońskiego pewne zobowiązania, którym w danym razie musiałaby zadość uczynić.

*Times* donosi, że angielska flota wojenna na Dalekim Wschodzie spiesźnie zbiera się. W Londynie obiegają skutkiem tego alarmujące pogłoski, że rząd angielski zamierza wystąpić zbrojnie w obronie neutralności, naruszonej przez flotę Różdżestwieńskiego.

## Przegląd ogólny.

Z Budapesztu telegrafują: Na sobotnim posiedzeniu Sejmu węgierskiego przemawiał p. Banffy za projektem adresu, ponieważ opiera się on na zasadach z r. 1867,

na których chce zbudować państwowe życie węgierskie. — Zadaniem węgierskiego męża stanu musi być jednak ograniczenie w dalszym ciągu charakteru wielojęzycznego Węgier. W sprawie języka w wojsku oświadczył mowca, że nie jest ze stanowiska narodowego najważniejszym język komendy, lecz język pułkowy, instrukcyjny i potoczny. — Wśród ludności Węgier stanowią 52 proc. Węgrzy, mówiących po węgiersku jest 60 proc., a gdy się do tego doliczy rekrutów, to mówi po węgiersku 70 proc. Językiem pułkowym może być więc we wszystkich pułkach język węgierski. Co do równouprawnienia, to obywatelom naszego państwa przyznajemy wszystko, narodom zaś nie. (Żywe protesty u nacjonalistów. Głosy: Tak będzie chyba wówczas, gdy pan będziesz prezydentem ministrów).

P. Banffy: Nie, ja nim nie będę, to jest wykluczone! — Stosunki nie są po temu i ja nie chcę. Jednak, czy nim będzie Tisza, od czego Boże nas uchroni, czy kto inny, to zawsze będzie musiał trzymać się tych zasad.

P. Daniel ostro krytykował projekt adresu i wykazywał, że projekt ten nie może stanowić podstawy do utworzenia nowego gabinetu.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie w poniedziałek.

W sprawie marokańskiej ogłaszają pisma niemieckie następujący komunikat półurzędowy: Rząd niemiecki przesłał wszystkim mocarstwom, z wyjątkiem Francji, Anglii i Hiszpanii, memoriał w sprawie marokańskiej, w którym oświadcza, że traktat angielsko-francuski różni się zasadniczo od traktatu madryckiego, gdyż daje on gwarancję polityki, uwzględniającej interesy handlowe państw innych tylko na 30 lat, gdy traktat madrycki liczy lat nie ograniczał. Rząd niemiecki uwiadomił natychmiast przez swego posła francuskiego w Tangerze, że traktatu angielsko-francuskiego nie uznaje i że sprzeciwiać się będzie polityce francuskiej w Maroku. Taki stan rzeczy wyklucza możliwość faktu podniesionego przez prezesa gabinetu francuskiego, że rząd niemiecki rozpoczął akcję w sprawie marokańskiej dopiero po klęsce mukdeńskiej.

Pisma berlińskie dowiadują się, że państwa, które komunikat otrzymały, już nań odpowiedziały i to rzekomo w duchu Niemcom przychylnym, a szczególnie sympatyczną była dla Niemiec odpowiedź rządu włoskiego.

*Times* stwierdza, że ton prasy niemieckiej w sprawie marokańskiej, znacznie złagodniał i zaznacza, że brasa ta ogranicza się do pogroźki, iż w razie dalszej akcji francuskiej w Maroku od granicy algierskiej, Niemcy rozpoczną akcję od strony Atlantyku.

Londyński *Times* wreszcie sądzi, że Niemcy z rozmysłem paraliżują działalność Francji w Maroku, aby spowodować zwolanie w tej sprawie kongresu europejskiego, który unieważniłby postanowienie traktatu angielsko-francuskiego.

Wielkie niebezpieczeństwo zagraża tronowi sułtana, jeśli sprawdzą się wieści z Jemenu. Plemiona południowej Arabii, której naczelnicy uważają się za jedynie pra-

wowitych potomków proroka i w mniemaniu których sułtan turecki jest odszczepieńcem, postanowili założyć własny odrębny kalifat. Pokonawszy zwycięsko wojska tureckie, zamysłają — jak dalej owa wersja głosi — pomazzerować na Mekkę i tam w samem sercu całego świata muzułmańskiego ogłosić detronizację sułtana z godności kalifa. Łatwo zrozumieć, jak bardzo podkopyłoby to powagę sułtana, gdyby powstańcy w istocie potrafili przeprowadzić swe ambitne plany. A jak dzisiaj rzeczy stoją, dokonaniu zamachu nie staną w drodze zbyt wielkie trudności. Wedle niepotwierdzonych jeszcze co prawda, doniesień, jakie otrzymano w Konstantynopolu, 28 tureckich batalionów, wysłanych przeciw powstańcom, przeszło na ich stronę, zdobyło i spaliło Me-nakę, a obecnie ciągnie ku wybrzeżom Morza Czerwonego, by stamtąd wypędzić władze tureckie i zająć całą Hodeidę. Mohamet Iahya wydał proklamację o zniesieniu władzy sułtana w Jemenie i kazał sobie obwołać kalifem. On to, pospołu z Ibn Sandem, szefem Wahabitów, powziął zamiar wyruszenia na Mekkę.

W Yldiz Kiosku panuje z tego powodu podobno przerażenie i popłoch nie do opisania. Dla pokonania buntu w Jemen, wydano nakaz zmobilizowania 2 anatolijskich dywizji redyłów w ogólnej sile 32 batalionów. Przyłączył się do nich mają dywizje redyłów z Durazzo i Tirany, tak, że ogólna liczba batalionów dla uśmierzenia Jemenu użyć się mających, dojdzie do 108. Kierownictwo całej siły zbrojnej powierzono marszałkowi Feiziemu baszy, który przez długie lata piastował komendę VII. korpusu armii w Jemenie.

Rządowy organ belgradzki *Samouprawa* zapewnia, że słowiańska ludność Starej Serbii i Macedonii szczerze pragnie popierać akcję reformową mocarstw. Wszelkie sprzeczne z tem doniesienia są, wedle wspomnianego pisma, tendencyjnym wymysłem. Zresztą byłoby nierozsądkiem zapuszczać się na manowca oporu, zwłaszcza po zjeździe kierujących polityków Austro-Węgier i Włoch w Wenecji. Trudno bowiem o dosadniejsze potwierdzenie woli mocarstw, domagające się niezmiennie utrzymania *status quo*. Zjazd też uważają za fakt pierwszorzędnej doniosłości dla dalszego rozwoju akcji reformowej. Co do Serbii — to ona i nadal nie omisszka składać dowodów, że dla polepszenia doli rodaków swych w wilajetach, gotowa jest nie szczędzić żadnych ofiar i dla tego też w projektach swych nie sięga poza utrzymanie *status quo*.

## KRONIKA

Lwów, 9 maja.

### — Kalendarz.

Środa (10 maja):  
Izydora Oracz. — Cierpimira. — Symeona.  
Wschód słońca o godzinie 4:33 rano, zachód słońca o godzinie 7:20 po południu.

Walne zgromadzenie Towarzystwa galic. Kasy oszczędności o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcji.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie. Pogoda piękna, nieco wietrzna, ciepło; w Galicyi zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, temperatura opada, skłonność do burzy.

— **Deszcz.** Po dwóch tygodniach nieskazitelnej pogody, która wynagrodziła nam w zupełności wszystkie psoty kwietnia, pojawił się dziś w południe deszcz — pierwszy deszcz letni: powolny, obfity, orzeźwienie niosący atmosferze. Łaknęła go już bardzo roślinność; bo zwiędnięcie groziło świeżej zieleni majowej i pęczki kwiatowe opadać poczęły od nadmiaru suszącego ciepła. A przedwzrostkiem łaknęły go te łany chleba, co bez wilgoci nie zdołałyby spełnić nadziei, jaka ciepła się wziętych ich ździebelek. A nam, mieszczuchom, deszcz ten także niepożądanym gościem nie jest: splucze kurz, co z byle podmuchem tumanami całymi wpadał w powietrze.

— **Promocya sub auspiciis Imperatoris.** W poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie 11 przed południem odbędzie się w auli lwowskiego Uniwersytetu promocya doktorska *sub auspiciis Imperatoris* w obecności JE. Pana Namiestnika, jako zastępcy Najj. Pana.

Promowany będzie p. Bronisław Bandrowski na doktora filozofii. Wstęp dla studentów i publiczności wolny.

— **Ministerstwo sprawiedliwości** wydało świeżo pod d. 20 z. m. rozporządzenie, które jest nowym dowodem nieustanniej troski Rządu o nadanie piętna humanitarnego postępowaniu sądowemu.

Rozporządzenie to, opierając się na §§. 240, 245 i 252 u. kar. podnosi, że w początku postępowania należy poprzestać w dochodzeniu o przeszłości oskarżonego na najważniejszych tylko szczegółach, przedewszystkiem zaś nie stawiać pytania co do kar poprzednich. Sędzia powinien chronić się od wszelkich uprzedzeń, a powziawszy wiadomość o karach, jakie oskarżonemu już wymierzono, może właśnie narazić się na to niebezpieczeństwo. Wystarcza, jeżeli kary te wykaże dopiero postępowanie dowodowe. Przestrzegać należy tego zwłaszcza tam, gdzie czyn, o który kogoś oskarżono, nie uwłacza czei, jeśli kary sięgają odległej przeszłości, zwłaszcza jeśli wymierzone były za przekroczenia, wynikiem może z młodzieńczej nierozwagi, lub jeśli ich ogłoszenie mogłoby narazić oskarżonego na utratę stanowiska i utrudnia mu zarobkowanie, lub zgoła pozbawia go chleba. W takich wypadkach należy zaniechać odczytania poprzednich kar na jawnej rozprawie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Husiatynie z grupy większych posiadłości rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 14 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

### — Podróż sztabu generalnego.

W ubiegłą sobotę wieczorem wyruszył sztab generalny pod wodzą swego szefa, generała broni bar. Becka w 12-dniową podróż naukową do Adelsbergu, z kąd następnie uda się do Senoszczu i Sesany. Kieruje tą wycieczką osobiście baron Beck, przy pomocy swego zastępcy gene-

## Listy z Warszawy.

(Warszawa rozpolitykowana. — Plotkarstwo. — Ugodowcy. — Sprawa litewska. — Krwawo święto robotników w Warszawie).

Politykujemy teraz w Warszawie wszyscy: starzy i młodzi, panowie i sługi, inteligentcy i lud, mądrzy i głupi, kobiety i dzieci. Najgłośniej, najnamiętniej kobiety i dzieci. Kto żyje, podaje jakieś projekty, buduje przyszły ustroj społeczny, dysputuje, rozprawia, gestykuluje, gada. Przedewszystkiem gada.

Jest to reakcja bardzo naturalna. Gdy komuś o czemś nie pozwalają mówić przez szereg lat, używa sobie do syta z chwilą zmienionych warunków.

Polityka była u nas przez lat czterdzieści blisko polem zamkniętym. W prasie ograniczała się ona do przeżuwania, tłumaczenia, przerabiania artykułów politycznych gazet cudzoziemskich. Wiedzieliśmy dokładnie co się dzieje na całej kuli ziemskiej, w krainie Boerów i na wyspach Filipińskich, ale sprawy krajowe były nam całkiem obce. Dowiadywaliśmy się o sobie daleko więcej z dzienników zagranicznych, niż z naszych.

Stosunki te zmieniły się nagle, niespodziewanie. Burza reformatorska, która ogarnęła, poruszyła, wzburzyła z siłą długo powstrzymanego żywiołu całą Rossję, zbudziła i nas z letargu politycznego. Przypomnieliśmy sobie, iż jesteśmy organizmem żyjącym,

który ma prawo, jak wszystko, co żyje, do prawidłowego rozwoju, że jesteśmy narodem odrębnym, który posiada własną, a długą kulturę, czego nam zresztą znaczna większość narodu rossyjskiego weale nie zaprzecza.

Nie dziwnego, że się Warszawa rozpolitykowała, że w ruclu reformatorskim bierze cały kraj żywy udział. Trudno przypatrywać się z po za węglą obojętnie, spokojnie temu, co się dzieje w całym państwie, gdy się jest tego państwa częścią składową. Stoimy w samym środku wirów politycznych i wiry te chwytają nas w swoje zdradliwe prądy, jak wszystkich poddanych barła rossyjskiego.

Taki nagły, niespodziewany, nieprzygotowany zwrot bywa zwykle jednostronny. Jeszcze wczoraj zajęci tylko literaturą, sztuką, muzyką, teatrem, zapomnieliśmy dziś zupełnie o tej ładnej stronie wszelkiej kultury. Nie nas już nie obchodzi „naga dusza“, nie „sztuka dla sztuki“, dekadentyzm, modernizm, Filharmonia, wieczory mistyczne, nie gwiazdy teatralne i estradowe. Dzienniki nie chcą artykułów literackich, krytycznych, artystycznych. Dawajcie politykę, sprawy społeczne! — proszą redaktorowie — publiczność ma dosyć literatury i sztuki.

Literatury i sztuki było w istocie za wiele przez czas dłuższy w prasie warszawskiej, ale społeczeństwa zdrowe, pełne, nie samą tylko polityką żyją. Jednostronność ta ustąpi oczywiście, gdy się pierwszy rozped reformatorski uspokoi, zrównoważy. Dotąd tańczymy jeszcze w gwałtownym wirze polityczno-społecznym i dla tego trudno o równowagę.

I bardzo trudno o owe artykuły społeczne i polityczne. Bo kto je ma pisać? Odciepi przez lat kilkadziesiąt od polityki i

spraw społecznych, nie mogliśmy wychować, wykształcić pisarzy w tym kierunku. Korporacja pisarska warszawska składała się przez długi czas z literatów, czyli pisarzy-artystów i z dziennikarzy, czyli właściwie sprawozdawców. Literaci pisali powieści, nowele, poezje, komedye, dramaty, krytyki — dziennikarze tłumaczyli, przerabiali, streszczali artykuły zagraniczne, pomagając sobie nożyczkami i gumą arabską. Publicystów w ścisłem znaczeniu, w szerszym stylu posiada Warszawa nie wielu. A i ci rekrutowali się w znacznej części z pomiędzy literatów. Od czasu do czasu napisał ktoś z publiczności inteligentnej jakiś artykuł społeczny, były to jednak zwykle tylko debiuty gościnne bez dalszych następstw.

Aż tu nagle rozlega się wołanie: oryginalna polityka, oryginalne artykuły społeczne! Literatów, pisarzy-artystów zajmują te rzeczy bardzo mało, a od dziennikarzy, którzy przez lat kilkanaście, kilkadziesiąt przepisywali, przerabiali cudzą mądrość, trudno żądać, by nauczyli się przez noc pisać i myśleć oryginalnie. Do tej roboty potrzeba ludzi nowych, dojrzewających w nowym środowisku. Przyjdą oni, jak zjawia się zawsze, co jest w danej chwili potrzebne; dotąd jednakże posiada Warszawa publicystów utalentowanych odpowiednio, bardzo nie wielu.

Pisze się tu obecnie, drukuje mnóstwo artykułów politycznych i społecznych, z których zaledwie jeden na dziesięć ma jaką taką wartość. Za to czyta się bardzo dużo jałowej, nieudolnej gadaniny, bez talentu i treści, bez miąższu, gadaniny pretensjonalnej, której się zdaje, że zbawia świat, a która właściwie nie nie mówi. Najlepiej pod wzglę-

dem polityczno-społecznym przedstawia się *Gazeta Polska*.

Polityka nie jest marzycielką. Chłodna to pani, wyrachowana, samolubna, interesowna, jak przemysł i handel. Do jej uczuć, do serca przemawiać nie można, bo mowy takiej nie rozumie. Ustępuje ona, ulega, liczy się ze słabszym tylko wtedy, kiedy widzi w tem własny interes. Bez interesu nie robi nic.

O tem abecadle polityki zapomina nasz temperament wrażliwy, optymistyczny, nieopatrzny, na co zwracają naszą uwagę nawet bardzo liberalni publicyści rossyjscy z *Rusi*. Polityka musi się liczyć z faktami, z rzeczywistością, przytomna, trzeźwa, obliczająca siły, zawsze gotowa do ustępstw, jeśli to będzie w jej interesie. Pracuje ona dla pokoleń i dlatego nie może się bawić w złudzenia, w marzenia utopijne, w sentymentalizmy. Nie bardzo to jeszcze rozumiemy, a trzeba nauczyć się koniecznie spokoju, jeśli robota polityczna ma wydać owoce pozytywne.

Polityka ma to do siebie, iż każdemu zdaje się, że posiada prawo zabierania głosu na jej mównicy. By zostać lekarzem, inżynierem, adwokatem, księdzem i t. p., trzeba się odpowiednio w szkołach, w Uniwersytetach, w Seminarjach przygotować. O polityce rezonuje każdy, a każdy oczywiście po swojemu. Stąd chaos, wieża Babel.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.



rał-porucznika Potiorka. Kwatermistrzem jest major Grzesicki.

— **Na rzecz rannych i głodnych** w Królestwie Polskim. Z Wiednia nam donoszą: Z inicjatywy „Związku literackiego polskiego“ w Wiedniu zawiązał się tu komitet, celem zbierania składek na rzecz rannych i głodnych w Królestwie Polskim. We czwartek, d. 11 b. m., odbędzie się w sali Stow. architektów (Architekten-Verein) urządzone przez Związek wieczór deklamacyjny, na którym Kazimierz Tetmajer odczyta najnowsze swe utwory. Cały dochód przeznaczony jest dla rannych i głodnych w Królestwie Polskim.

— **Nowe stacje telegrafu.** Z dniem 20 b. m. otwarte zostaną w Mogile i Pleszowie (powiat Kraków), przy istniejącym tamże urządzeniu pocztowym stacje telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Na najbliższy czwartek przygotowuje „Kolo“ dla swoich członków i ich rodzin prawdziwą niespodziankę. Będzie nią koncert, w którym biorą udział najwybitniejsi w naszym mieście artyści. Na program koncertu złożą się: śliczny kwartet, gra na fortepianie, śpiew i deklamacja. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem; strój wizytowy.

Członkom „Kola“ z rodzinami przysługują wstęp bezpłatny; goście, którzy wykażą się polęczeniem wprowadzającemu ich członka „Kola“, płacą po 2 K. od osoby.

— **Stow. blacharzy, bronzowników i rękawiczników** odbyło wczoraj walne zgromadzenie, na którym wybrano prełożonym p. Maryana Smoleńskiego, zastępcą p. Zacharyasza Rewicza, oraz wydział. Żadatkowo nastąpiło kilka spraw zawodowych. Obrót kasowy wyniósł 3061 K. 22 h., majątek 1701 K. 5 h.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teofil Władysław książę Gedroyé, żołnierz z r. 1863, urodzony w r. 1844 na Litwie w Kojezyn-Gedroyeu; — Ludwik Pawlikowski, inżynier kolei państwowych, przeżywszy lat 54; — Franciszek Wawrzkiwicz, w 50 roku życia; — Amelia z Bonlangé'ów Jaworska, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, w 82 roku życia.

W Ostrowie, Jan Rudowski, właściciel dóbr ziemskich, pułkownik wojsk polskich z r. 1863.

W Krogulecu, Anna Korczak Horodyska z Komarnickich, właścicielka dóbr, przeżywszy lat 83.

W Wyszogrodzie, w Królestwie Polskim, proboszcz miejscowy ks. Antoni Borkowski, w 56 roku życia. Zmarły cieszył się w kołach parafian swoich ogromną czcią i szacunkiem: w świecie naukowym znany był z prac na polu muzyki i językoznawstwa, którym to gałęziom wiedzy poświęcał się z wyjątkowym zamiłowaniem.

— **Sto czterdziesta rocznica** ustanowienia orderu Św. Stanisława przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego minęła wczoraj. Po upadku politycznym Polski przyjął Rosyja ten order, wraz z orderem Orła Białego.

— **Z Krakowa** donoszą: Przytrzymano tu przybyłego na odpust Mikołaja Janika z Rawalowa, gdy wydawał fałszywe złote pięciorublowki. Zznał on, że takie pięciorublowki wydawali w znacznej liczbie jacyś przybyli do Królestwa Polskiego panowie, twierdząc, iż car postanowił wycofać papierowe pieniądze, gdyż podczas wojny pewniejsze jest złoto.

Jutro odbędzie się posiedzenie komisji teatralnej Rady miasta dla rozpatrzenia sytuacji wytworzonej nowym kontraktem dzierżawnym. Podobno p. Solski oświadczył, że nie może przyjąć punktu kontraktu o przynależności obywatelstwa artystom sześciotygodniowego urlopu.

Wielki turniej szermierski oficerów krakowskiego korpusu odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m.

— **Znany kompozytor i pianista** polski, p. Erazm Dłuski, zamieszkały stale w Petersburgu, obchodzi dobrze zasłużony ćwierćwiekowy jubileusz swej artystycznej działalności. Twórcą granej we Lwowie z powodzeniem fantastycznej opery „Urwazi“, odgrywa w artystycznym świecie nad Nową rolę bardzo wybitną, a współdziałał jego w rozmaitych polskich przedsięwzięciach humanitarnych, zapewnia im zawsze artystyczne i kasowe powodzenie. W dniach najbliższych odbędzie się w Petersburgu koncert jubileuszowy Dłuskiego. Jest on — jak wiadomo — bratem dr. Kazimierza, który wraz z żoną sanatorium w Zakopanem na tak wysokim postawił poziomie.

— **Maszynowe karabiny**, są nowością w armii austro-węgierskiej. Obecnie w okolicy Insubruku odbywa ćwiczenia tą bronią bateria próbna, złożona z oddziału t. zw. Cesarzkich strzelców (Kaiserjaeger) pod komendą kapitana Leuprechta.

— **Majowe corso** odbyło się wczoraj, jak co roku, w Praterze. Wzięło w niem udział przeszło 2000 powozów. Około godziny 5 po południu pojawił się Najj. Pan, w towarzystwie Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, witany owacyjnie przez publiczność.

— **Karolina Ziffer**, małżonka prezydenta Towarzystwa kolei lwowsko-czerńowieckiej, zmarła w Wiedniu d. 6 b. m.

— **Helena Odilon**, słynna artystka wiedeńska, od dłuższego już czasu ciężko chora, została oddana pod kuratelę, a to na podstawie orzeczenia psychiatrów, wyklucającego możliwość jej powrotu do zdrowia, zarówno pod psychicznym jak fizycznym względem.

— **Kongres** Związku austr. Stowarzyszeń kobiecych zebrał się w Wiedniu dnia 6 b. m. Po sprawozdaniu z działalności zarządu, przedstawionem przez p. Henrykę Herzfelden, przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe (pani profesor Minor), a na wniosek panny Migerkówny uchwalono podziękowanie zastępczyni przewodniczącej, p. A. Hainischowej. Później dokonano wyboru zarządu na rok przyszły, powierzając godność przewodniczącej ponownie p. Hainischowej.

Następnie omawiano sprawę zaopatrzenia kobiecej służby na starość, walki z alkoholizmem, unormowania stosunku nauczycielek prywatnych, ochrony dzieci, wykształcenia średniego dziewcząt i t. p.

Na posiedzeniu niedzielnym wygłosiła p. Proetty z Berlina referat swój: „Ustawa cywilna, a spożytkowanie kobiecych robót domowych“.

— **Meningitis.** Z Salzburga donoszą, że zmarł tam pewien żołnierz 59 p. p. na meningitis.

— **Napad morderczy.** Pewien oddalony robotnik warsztatów okrętowych w Tryście strzelił do kierownika tych warsztatów, starszego inżyniera Joergensena i ranił go ciężko. Sprawca następnie odebrał sobie życie.

— **Strejk na Węgrzech.** Węg. Biuro koresp. donosi z Esseg (Osiek): Z powodu wczoraj wydanych przez władze energicznych zarządzeń przeciw strejkowi robotników budowlanych, zachodzi obawa wybuchu powszechnego strejku. Zarządzono wszelkie środki ostrożności. Skonsygnowano wojsko.

— **Do walki z cholerą** w Warszawie będzie zbudowanych 5 baraków na 400 miejsc, kosztem 381.000 rubli.

— **Nafta w Poznańskim.** Dzienniki wrocławskie donoszą, że w Poznańskim znaleziono geologiczne dowody, iż znajdują się tam w ziemi żyły naftowe. Zawiązało się już Towarzystwo, które wydzierżawiło 2000 morgów terenu i zamierza eksploatować tam naftę.

— **Otrucie ostrygami.** Ze Schwarzau am Steinfeld donoszą: Księżniczki Panny Adelaïdy i Beatrix zachorowały ciężko po spożyciu ostryg, które widocznie były niedosć świeże, albo też z innych przyczyn zawierały w sobie jad ptomainowy.

## Kronika prowincjonalna.

§ Zabity prądem elektrycznym. W Borysławiu, w kopalni wosku ziemnego górnik Jan Strug, został zabity prądem elektrycznym. Przyczyną wypadku było to, że któryś z robotników w przedszybinie się znajdujący, spostrzegłszy dym, krzyknął, że się pali, skutkiem czego górniczy w szybie pracujący poczęli uciekać, s. p. Jan Strug podczas ucieczki potknął się, a upadając, dotknął się druta elektrycznego i został prądem na miejscu zabity.

§ Śmierć od piorunu. Niezwykły wypadek ze względu na wczesną jego porę wydarzył się w Żywiecu. Dnia 4 b. m. zabiło uderzenie piorunu pracującą w polu zarobnicę Wiktorę Kalfas, która osierociła czworo dzieci.

§ Groźny pożar wybuchł d. 5 b. m. około godziny 1 po południu w gminie Zaczerniu (pow. Rzeszów). Mimo ratunku, katastrofa przyjęła szerokie rozmiary: ogień pożarł 54 domów mieszkalnych i wiele bardzo zabudowań gospodarskich. Pastwą płomieni padło 2-letnie dziecko i kilka sztuk żywego inwentarza. Aczkolwiek połowa pogorzelała była ubezpieczona, mimo to zagościła wśród nich na przednoku straszna nędza. Na miejscu zawiązał się już komitet ratunkowy, a Prezydium c. k. Namiestnictwa, na pierwszą wieść o katastrofie, wysłało 2000 K. doraźnej pomocy. Przyczyną pożaru jest — jak to u nas najczęściej się zdarza — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

## Kronika zagraniczna.

\* Pożar. Miasteczko Chęciny, w. gub. kieleckiej, nawiedził pożar. Przeszło 120 domów stało się pastwą płomieni.

\* Marki Cervantesa. W czasie od 1 do 18 b. m. będą w Hiszpanii wydawane marki, które sporządzono wyłącznie ku czci twórcy Don Kiszota. Marki te mają pośrodku hiszpański emblemat państwowy, z za którego wyziera po lewej stronie głowa poety, z prawej zaś strony wynurza się geniusz podający gałązkę wawrzynową. Nadto na tle widnieją główne postacie dzieła Cervantesa. W górze po lewej stronie pomieszczono daty 1605—1905.

Marki wyłożono w kolorach: zielonym, czerwonym i niebieskim. Jest ich ogółem ośm typów. Wykonanie, jak ei co je widzieli twierdzą, pozostawia pod względem artystycznym wiele do życzenia.

\* Sprawa hr. Montignoso zaczyna wchodzić w pomyślną dla niej fazę. *Dresdener Journal* donosi, że minister dworu Ott zawarł z nią nowy, korzystniejszy układ.

\* O strejku woźniców donoszą z Chicago: W sobotę robotnicy strejkujący napadli na wóz należący do „United Express Company“, strzeżony przez policję i obrzucili go kamieniami. Policja musiała zrobić użytek ze swoich kastetów. W czasie zamieszania nastąpiła nagle eksplozja bomby pod wóz rzuconej, przyczem jedna osoba została ranna. Policja aresztowała indywiduum podejrzane o rzuconie bomby. Stwierdzono, że rzuconej pod wóz przez strejkujących nabój prochowy, był zupełnie nieszkodliwy. Poglaskę o bombie rozpuściła policja.

## Notatki literacko-artystyczne.

Z Warszawy piszą: W Filharmonii święcił prawdziwe tryumfy, dziesięcioletni pianista I. Frieman. Cała krytyka wyraża się o grze młodzieńczego wirtuoza z ogromnymi pochwałami.

Orkiestra Filharmonii warszawskiej wyruszyła do kraju nadbałtyckiego i Finlandyi; skąd wróci dopiero w połowie października. W zainian za to koncertować będzie przez całe lato w Dolinie Szwajcarskiej Filharmonia czeska, pod dyrekcją Milana Luni i dr. Zemanka.

Towarzystwo dramatyczne kódzkie rozpoczęło 16 maja przedstawienia w sali Filharmonii warszawskiej. Współdział w nich wzięli p. Siemaszkowa, oraz grono gości lwowskich i krakowskich. Dyrektorem Towarzystwa jest — jak wiadomo — p. Maryan Gawalewicz.

## Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz piąty „Rzeczpospolita Babińska“, opera komiczna w 3 aktach, Mieczysława Sołtysa.

We środę na rzecz rannych i głodnych Polaków pod panowaniem rossyjskim (wznowienie) „Na dnie“, sceny z życia aktów cztery, Maksyma Gorkiego.

We czwartek po raz trzeci „Córka Joria“. W piątek przedstawienie popularne po cenach znizonych po raz czternasty „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne-Bjoernsona; przekład Jana Kasprowicza.

W sobotę po raz szósty „Rzeczpospolita Babińska“, opera komiczna w 3 aktach, Mieczysława Sołtysa.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Marzeństwo na żart“, operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 8 maja).

P. wiceprezydent Michalski sprosił na wczoraj wieczorem radców miejskich, by już raz załatwić sprawę zamiany gmachu szkoły przemysłowej na nowy budynek, który Rząd wzniesie zamierza na miejskich gruntach w Żelaznej Wodzie. Mimo aktualności i ważności tego punktu porządku dziennego, panowie radni opóźniali bardzo przybycie swoje na posiedzenie i zdekompletowali je w dodatku przed zapadnięciem uchwały.

Na wstępie posiedzenia Rady, oznajmił wiceprezydent Michalski, że na jego ręce nadesłał znany lwowski restaurator, p. Szymon Michał Toepfer pismo, w którym ofiarowuje powstającej właśnie galerii miejskiej 40 obrazów pędzla pierwszorzędnych mistrzów.

Z odczytanego przez sekretarza p. Zawistowskiego pisma p. Toepfera dowiadujemy się, że tenże „powodowany gorącą chęcią współuczestniczenia w trudach, jakie zrealizowanie podjętych myśli już u samego założenia czekają“, postanowił ofiarować na razie miejskiej galerii obrazów czterdzieści najcenniejszych płócien, jakie w zbiorach swoich posiada, prosząc w zamian za to „o przekazanie dla tych obrazów po czasie wyczyste osobnej sali, mającej dla pamięci fundatora, nosić jego nazwisko. Jest moją wolą — pisze dalej p. Toepfer — zbiór ten, którego spis szczegółowy obok dołączam, przez resztę życia uzupełniać przez wdzięczność i dumę, że przyjmując moją ofiarę, pozwalacie mi panowie przekazać dzieciom moim pamięć człowieka, który szczerze pragnął spełnić swój obowiązek“.

Z dołączonego do pisma listu dowiadujemy się, że między ofiarowanymi miastu dziełami sztuki, znajdują się obrazy: Wypiańskiego, Augustynowicza, Kotowskiego, Wyczółkowskiego, Malczewskiego, Juliusza Kossaka, Matejki, Ruszczyca, Andrzeja Grabowskiego, Tepy, Tondosa i wielu innych.

Zebrani przyjęli brzmienie listu okładek, a p. Michalski dodał, że sprawa daru p. Toepfera będzie traktowana regulaminowo.

Z kolei r. Rawski interpeluje prezydium, czy mu jest wiadomem, że gal. Kasa oszczędności zamierza otworzyć zakład zastawniczy. Wobec tego, że miasto od dawna już czyni starania o założenie własnej Kasy oszczędności i miejskiego zakładu zastawniczego, zapytuje, czy nowy oddział zastawniczy gal. Kasy oszczędności nie będzie w tem przeszkodą.

Wiceprezydent Michalski oświadcza, że w wydziale gal. Kasy oszczędności zasiada 16 lwowskich radnych i ci pewnie staną na straży interesu gminy.

R. Pawliszak interpeluje w sprawie konkurencji, robionej stolarzom przez więźniów w Zakładzie karnym i woźnego politechniki, Starzewskiego, który w gmachu Politechniki ma warsztat, utrzymuje czeladź i przyjmuje roboty ze „świata“, nie opłacając czynszu, podatku, opalu, ani światła.

Wiceprezydent Michalski odpowiada, że konkurencja więźniów ukończy się z chwilą przeniesienia zakładu karnego do Drohobycza. W sprawie Starzewskiego zarządzi odpowiednie śledztwo.

Po drobnych interpelacjach pp. Lerskiego, Czarneckiego i Ihnatowicza, przystąpiono do dalszego ciągu niezakończonych na poprzednim posiedzeniu sprawy zamiany budynku Szkoły przemysłowej.

R. Gubrynowicz wyjaśnia, że Ministerstwo dawno już chce założyć przy lwowskiej szkole przemysłowej szkołę ceramiczną, a tylko brak miejsca stoi na przeszkodzie. — Pożądane więc jest korzystanie z oferty Rządu na wybudowanie nowej, obszerniejszej szkoły, tembardziej, że mające być darowane prestaty gminy, skaptalizowane, odpowiadają wartości, bodaj czy nie pół miliona.

R. Ciuchciński jest zdania, że oferta Rządu godzi się przyjąć, tembardziej, że obecna szkoła przemysłowa urąga najprymitywniejszym pojęciom higieny.

R. Jaworski przyznaje, że stan obecnej szkoły przemysłowej jest nad wyraz nędzny. Rząd jednak nie określa, co chce nam dać w zamian za naszą szkołę. Miejsce pod szkołę na Żelaznej Wodzie uważa mowca za nieodpowiednie.

R. Bardasz, Rawski i Gubrynowicz przemawiają za zamianą, r. Wallichiewicz radzi nie spieszyć się z decyzją, a zażądać wprzód od Rządu planów budowy nowej szkoły. Rad. Ihnatowicz chce również widzieć wprzód plany szkoły; krytykuje następnie plan nowego gmachu dyrekcji skarbu i żąda w nim szerszej, nigdy nie zamykanej bramy przechodowej.

P. Pawlewski wnosi, by przy zawieraniu z Rządem umowy, komisja zawarunkowała sobie oddział ceramiczny w szkole. Co do samego miejsca pod budowę nowej szkoły, to sądzi, że postawiłby ją należało nie na Żelaznej Wodzie, ale obok remizy tramwaju elektrycznego na miejscu zasypanej części Pełczyńskiego stawu. Przed wzięciem ostatecznej decyzji, należałoby również obliczyć, jakie koszty wynikłyby dla gminy przez budowę drogi do szkoły, kanalizację Żelaznej Wody, doprowadzenie tam kanałów, wodociągów, gazu, elektryki i t. d.

R. Sliwiński domaga się, by gmina zażądała od Skarbu, aby przy budowie nowego gmachu Dyrekcji skarbu uwzględniono polskie motywy budowlane.

R. Riedl domaga się, by w nowej szkole, prócz ceramicznego, otworzono również wydział elektro-mechaniczny. Konserwacya budynku należyć musi do Rządu.

Ostatni przemawiał jeszcze krótko radny Ihnatowicz, poczem po wyczerpanej dyskusji, oświadczył wiceprezydent Michalski, że wobec braku kompletu, końcowe wywody referenta i głosowanie oddkłada do posiedzenia czwartkowego.

## Tow. wzaj. ubez. urzędników pryw.

Najważniejszym zadaniem, jakie wydział centralny miał do spełnienia w roku sprawozdawczym, było — jak czytamy w sprawozdaniu jego — opracowanie dla rady nadzorczej przedłożenia o przeobrażeniu Towarzystwa dotychczas zapomogowego, w instytucję, opartą na zasadach ubezpieczeniowych, oraz wprowadzenia w życie tego przeobrażenia, uchwalonego w kwietniu roku ubiegłego przez radę nadzorczą.

Przedstawiało to ogrom pracy administracyjnej i organizacyjnej, zwłaszcza, że na dokonanie tych wszystkich czynności, wydział centralny miał nie wiele czasu, ponieważ c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych statut i przeobrażenie uchwaliło dopiero w listopadzie.

Dalszym zadaniem wydziału było spieszenie do skutku przymusowej ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych. W tym celu, korzystając ze zmiany sytuacji politycznej, w porozumieniu z podobnymi Towarzystwami w Pradze i Wiedniu, urządziło Towarzystwo masową deputację, złożoną z przedstawicieli wszystkich



Towarzystw urzędników prywatnych w Austrii, która przedstawiwszy sprawę posłom do Rady państwa i P. Ministrowi spraw wewnętrznych, uzyskała przyrzeczenie, iż rządowy projekt w możliwie najkrótszym czasie stanie się ustawą.

Poświęciwszy szereg uwag szczegółowych stanowi fundacyi Towarzystwa, podnosi sprawozdanie znaczenie wieców powiatowych urzędników prywatnych, których w r. 1904 odbyło się 16, w r. zaś 1905—17.

Stwierdziwszy pożyteczność „Przełomu“ organu Towarzystwa, oraz zaznaczywszy, że wydział centralny w roku ubiegłym odbył 21 posiedzeń, a protokół podawczy wykazuje 7913 spraw załatwionych w roku sprawozdawczym, przechodzi wydział do omówienia części rachunkowej.

Bilansowy wzrost majątku Towarzystwa we wszystkich funduszach w roku 1904 wynosi 6.943.70 koron. Majątek Towarzystwa wynosił z końcem roku sprawozdawczego 1.642.223 kor. 75 hal.

Zapomóg emerytom, wdowom i sierotom wypłacono ogółem 1082 osobom, przeciętnie po 141 koron 28 halery. Datki jednorazowe, wypłacone w roku ubiegłym, wynoszą 1.385 koron. Na ryczałty pogrzebowe wydano w r. 1904 5.800 kor.

Suma dochodów gotówką do funduszu dyspozycyjnego, rezerwowego i pogrzebowego wynosi 206.518 koron 99 hal., wydatków natomiast w funduszu dyspozycyjnym i pogrzebowym 208.261 kor. 20 hal.

Członków z końcem roku 1904 liczyło Towarzystwo 2020, reprezentujących 8.439 udziałów.

Dwudniowe obrady zjazdu delegatów Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych rozpoczęły się w dniu dzisiejszym.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów zebrał się delegaci Towarzystwa w liczbie 33 w ratuszu.

Obrady zajął Dżizisław hr. Tarnowski podnosząc, że jest to pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa jako instytucji, opartej na nowych zasadach asekuracyjno-technicznych. Z tego powodu ogół urzędników prywatnych poczuwać się powinien do wdzięczności dla rady nadzorczej, która uchwałą, powziętą w roku ubiegłym dała podstawę rozwojowi Towarzystwa na przyszłość.

Zamknięcia rachunkowego z roku przejściowego nie można uważać za miarodajne w sędzię o działalności Towarzystwa. Pierwsze wyniki dokonanego przeobrażenia znajdują wyraz dopiero w sprawozdaniu za rok przyszły.

Kazimierz hr. Szeptycki, członek Koła Polskiego, przybyły na Zjazd, prosi o udzielenie mu głosu przy sprawie ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych.

Po odczytaniu przez p. St. Bala pism nadeszłych na ręce wydziału centralnego od innych pokrewnych stowarzyszeń, przyjęto bez dyskusji sprawozdanie wydziału centralnego za rok 1904, a p. Dołycki przedstawił pod uchwałą Zjazdu następujące wnioski:

Zgromadzenie delegatów oświadcza:

1. Że uważa za konieczne, aby organizacja ubezpieczenia urzędników prywatnych oparła się na zakładach krajowych.

2. Że, jeżeliby dla uchwalenia ustawy pensyjnej konieczne było zredukowanie przysługującego ryzyka z tem samym prawem ograniczenia korzyści, przewidzianych w projekcie Rządu względnie referenta, z góry się z tem zgodzi, byle tylko umożliwić jak najrychlejsze wejście tej ustawy w życie.

3. Wyraża zaufanie polskiemu członkowi parlamentarnej komisji socjalnej i uprasza ich, aby i nadal równie życzliwie i energicznie sprawę tej ustawy popierali.

W dyskusji nad tymi wnioskami zabrał głos Kazimierz hr. Szeptycki, członek komisji socjalnej w Izbie posłów, zajmując się tą sprawą, przedstawił stan pracy nad przedłożeniem oraz zapewnił delegatów o przychylności Koła polskiego dla sprawy.

Po uchwaleniu wniosków przedstawionych przez p. Dołyckiego, oraz wniosku p. Kesselringa, polecającego użycie wszelkich środków, aby ustawa weszła w życie jak najrychlej, dokonano wyborów komisji: weryfikacyjnej, petycyjnej, administracyjnej, rewizyjnej i statutowej, poczem zgromadzenie odroczone do jutra rana.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wystawa austriacka w Londynie w r. 1906.** Prezydent austriacko-węgierskiej Izby handlowej i przemysłowej w Londynie, Politzer, bawił przed kilku dniami w Wiedniu i był przyjęty na audyencyi u Najj. Pana, który z niezmiernym zainteresowaniem wypyttywał się o wszystkie prace przygotowawcze, odnoszące się do austriackiej wystawy w Londynie w r. 1906. Prezydent Politzer objaśnił, że zarówno ambasada, jakoteż generalny konsulat w Lon-

dynie, jako członkowie austriacko-węgierskiej Izby handlowo-przemysłowej, szczerze są oddani tej doniosłej sprawie, którą całą siłą popierają.

Ambasador austro-węgierski w Londynie, hr. Mensdorff, bawiąc w Wiedniu, zaprosił do siebie wiceprezydenta austro-węgierskiej wystawy p. Denka i dyrektora wystawy, radcę cesarskiego Schwartzę, z którymi obszernie omawiał sprawy tej wystawy. Kładąc nacisk na doniosłość wystawy z tytułu eksportu austriackich wyrobów, zapewnił p. ambasador ponownie o życzliwości swej i pomocy, by rynek angielski zaznajomił bardziej aniżeli dotąd z towarami pochodzenia austriackiego. Zwrócił przytem uwagę, iż wystawy powinny przedewszystkiem we własnym interesie jak najlepszy wyrób wystawić, zaznaczył, że bardzo wiele austriackich wyrobów z największą łatwością mogłoby znaleźć rozpowszechnienie na targach angielskich, byleby tylko we właściwym świetle i na właściwej drodze je wprowadzono. Wiceprezydent Denk zawiadomił ambasadora, że bardzo liczne a wybitne firmy austriackie zgłosiły się do wzięcia udziału w tej wystawie.

**Oddział handlowy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego** we Lwowie przyjmuje nadal, jak długo fundusz starczy, zamówienia na paszę, a w szczególności o tręby z prawem do korzystania z ulg ogłoszonych odezwą z dnia 14 lutego 1905 r. l. 863, rozciągając ulgi te dodatkowo na nasiona roślin pastewnych wszelkiego rodzaju. Ulgi te opierają się na 20 proc. opuszczenie ceny kupna bonifikacji za pozostałe w drodze transportu manco do wysokości 5 proc. i bezpłatnym przewozie na kolejach żelaznych.

**Z Belgradu** telegrafują: Kurs emisyjny pożyczki włoskiej wynosi 83.5 proc.

**Targ bydła.** (Telegram). Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu sprzedano ogółem 5025 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 521 sztuk, bukowiniskich 52.

Przebieg targu nie był ożywiony.

Ceny spadły o 2 do 4 kor.

Niesprzedanych pozostało 23 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 31 sztuk po 64 do 67 koron; 257 sztuk po 68 do 75 koron, 284 sztuk po 76 do 80 koron, 33 sztuk po 81 do 84 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 64 do 73, krowy podtuczone po 60 do 76 koron, bydlę chude po 42 do 62 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj w południe w Burgu wiedeńskim węg. prezydenta ministrów hr. Tiszę na audyencyi. Hr. Tisza odjechał po posłuchaniu do Budapesztu.

Komisja budżetowa parlamentu załatwiła wczoraj po południu kilka paragrafów etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych, jak również rozdział: „Pocztowa kasa oszczędności“. Dyskusja była mało znacząca.

Z Budapesztu telegrafują: W dalszym ciągu dyskusji adresowej Rumun Poposico zarzucił wszystkim stronnictwom węgierskim, że dążą do rasowego zlania narodowości, co równa się walce rasowej. Prezydent Izby Justh wystąpił przeciw temu twierdzeniu, oświadczył, że inne narodowości nigdzie na świecie nie mają lepszych warunków bytu niż na Węgrzech. Węgry żądają tylko, aby wszystkie inne narodowości w kraju wyczuły się języka węgierskiego.

Z Moskwy telegrafują: Kongres ziemstw oświadczył się 127 głosami przeciw 8 za powszechnym prawem głosowania, 57 głosami przeciw 49 za bezpośrednimi wyborami, zaś 107 przeciw 29 za utworzeniem dwóch Izb w reprezentacji ludów.

Założony przez hr. Szeremetjewa w Moskwie „Związek mężów rosyjskich“, wysłał do ministra spraw wewnętrznych deputację z prośbą, ażeby sam mianował członków konferencji w sprawie zwołania reprezentacji narodowej, a nie pozwalał im wybierać przez autonomiczne instytucje, gdyż w takim razie niektóre stany mogłyby być pominięte. Minister — jak donoszą z Petersburga — odpowiedział, że zastrzega sobie mianowanie członków już dlatego, że przy wyborach liczba ich byłaby za wielka.

Przed trybunałem poprawczym w Paryżu rozpoczął się wczoraj proces przeciw kapitanom: Tamburiniemu, Vollperutowi i towarzyszący o namawianie do spi-

sku i niedozwolone posiadanie amunicji i uzbrojenia wojennego. Tamburini wypiera się wszelkiej winy.

Wedle ostatnich wiadomości z Fezurokowania z Francją przybierają tok prawniczy, Marokkański minister spraw zagranicznych wydał obiad na cześć członków misji francuskiej.

W Iszemetach (okręgu Szorapan) nieopodal Tyllisu ludność uzbrojona zaatakowała wojsko, które eskortowało dwie osoby, uwięzione za usiłowane morderstwo. — Wojsko użyło broni, przyczem 20 osób zostało zabitych i rannych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 9 maja.** *Wiener Zig.* ogłasza: Najj. Pan zamianował naczelnika oddziału w praskim szpitalu w Warszawie, dr. Jana Piltza, nadzwyczajnym profesorem psychiatrii na Uniwersytecie w Krakowie.

Tajnemu radcy i szefowi seki w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Antoniemu hr. Pace, z okazji przeniesienia na własną prośbę w stan spoczynku, wyrażono z polecenia Najj. Pana Najwyższe szczególne uznanie.

**Wiedeń, 9 maja.** P. Minister oświaty nadał kierownicze 6-kl. szkoły żeńskiej w Nadwornie, Wilhelminie Lewickiej, tytuł dyrektorki.

**Graz, 9 maja.** Z Alfenz (w Styryi) nadeszła wczoraj wiadomość, że koło Pölzstein w obszarze góry Hochschwab zginęło trzech turystów z Grazu, a mianowicie profesor prawa kościelnego na Uniwersytecie grackim Wiktor Wolf von Glanvell, koncypista Prokuratorji skarbu i docent prywatny Uniwersytetu dr. Leon Petric i oficyał rachunkowy Stoper. Zwłoki profesora Wolfa znaleziono zmiążdżone; prócz tego znaleziono nogę, należącą do jednego z dwóch innych turystów.

**Budapeszt, 9 maja.** Do *Budapesti Hirlap* donoszą z Szatmaru: Wczoraj w południe dziesięć dziewcząt urządziło przejażdżkę łódką po rzece, w towarzystwie dwóch mężczyzn i tyluż kobiet. Nagle łódź się przewróciła i wszyscy wpadli do wody, przyczem dziesięć dziewczątek wraz z jedną kobietą utonęło. Po południu wydobyto ich zwłoki z wody.

**Mako** (na Węgrzech), 9 maja. Zmarła tu 12-letnia dziewczyna na *meningitis*.

**Berlin, 9 maja.** Do *Berliner Tageblatt* donoszą z Drezną, że umarł tam ks. Barclay de Tolly, gen. adjutant cara.

**Rzym, 9 maja.** *Osservatore Romano* występuje w stanowczy sposób przeciw doniesieniu o rzekomem przystaniu Stolicy Apostolskiej na ewentualne odwiedzin Najj. Pana w Rzymie. *Osservatore Romano* wskazuje przytem na notę, wystosowaną przez Stolicę Apostolską z okazji odwiedzin prezydenta Loubeta w Rzymie i oświadcza, że nota ta nie była podyktowana względami osobistymi przeciw Loubetowi lub Francji, lecz odpowiadała stanowisku jakie Stolica Apostolska zawsze dawniej zachowywała i jakiego i nadal trzymać się będzie w obec władców katolickich, przybywających do Rzymu, czy będzie to prezydent republiki czy monarcha. Stolica Apostolska nie może odstąpić od swego stanowiska, gdyż uszczupliłoby to jej powagę.

**Berno** szwajcarskie, 9 maja. Otwarto tu międzynarodową konferencję dla ochrony robotników.

**Paryż, 9 maja.** W procesie Tamburiniego przesłuchano wczoraj szereg oficerów. Zeznali oni, że Tamburini przedstawił im plan opanowania ministerstw i pałacu Elizejskiego. Tamburini oświadczył, że świadkowie ci źle zrozumieli jego słowa.

**Madryt, 9 maja.** Wczoraj po południu odbyło się uroczyste posiedzenie pod przewodnictwem króla z okazji rocznicy urodzin Cervantesa. Uchwalono zbierać składki na pomnik poety. Po południu i wieczorem odbyły się nadto liczne uroczystości, w których uczestniczył też król.

**Kanea, 9 maja.** We wsi Melitoni w okręgu Retymno szef komitetu rewolucyjnego Biraki zabrał do niewoli oddział żandarmerji i rozbroił go; następnie postawił żandarmerji alternatywę, że albo przyłączą się do powstańców, albo wrócą do miasta bez broni. Część żandarmerji zdecydowała się przystać do powstańców.

## Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

**Warszawa, 9 maja.** (Tel. pr.) Oberpolicmajster hr. Nolken wyjechał do Petersburga.

W bliskiej przyszłości postanowiono dokonać rewizji czynności szeregu naukowych i zawodowych stowarzyszeń, podlegających ministerstwu oświaty.

**Esseg, (Osiek) 9 maja.** Wybuchł tu strejk powszechny. Także zecerzy przyłączyli się do strejku. Komunikacja ustała zupełnie. Robotnicy przeciągają ulicami miasta. Zarekwirowano wojsko. Dotychczas spokoju nie zakłócono.

**Petersburg, 9 maja.** (Tel. pryw.). W mieszkaniach prywatnych odbywają się posiedzenia wszechrosyjskiego Zjazdu inżynierów. Kilka posiedzeń przerwała policja.

Wydawcy głównych pism, z wyjątkiem dziennika *Now. Wr.*, postanowili wprowadzić odpoczynek świąteczny i niedzielny. Wydania wieczorne po świętach powinny zawierać tylko telegramy, doniesienia urzędowe i informacje. Delegaci zecerów układ taki przyjęli.

**Petersburg, 9 maja.** *Nowoje Wremia* donosi: Minister spraw wewnętrznych zamierza utworzyć dla reprezentacji narodowej „radę stanów“ jako Izbę niższą, podczas gdy rada państwa ma być zatrzymana jako Izba wyższa w swej dotychczasowej postaci. Wybory do tej rady stanów mają się odbywać przy pomocy ziemstw i zarządów miejskich na dawnej zasadzie stanowej. Posłom, których liczba wynosić ma około 550, zapewnia się nietykalność. Oprócz posłów, wybieranych na lat 3, znajdować się mają w radzie stanów także członkowie mianowani przez rząd Prezydenta mianuje car z pośród posłów. Izba niższa uprawniona jest do zainicjowania nowych ustaw, interpelowania ministrów, obrad nad budżetem i kontroli nad nim. Przedłożenia uchwalone przez radę stanów idą do rady państwa. Decyzja przysługuje carowi. Rada stanów obradować ma od połowy listopada do stycznia.

*Nowoje Wremia* dodaje, że nie jest wykluczona zmiana tych postanowień.

## Wojna rosyjsko-japońska.

**Paryż, 9 maja.** Do *Agencji Havasa* donoszą z Saigonu: Flotę Rożdżestwieńskiego, która z zatoki Honko udała się nieopodal drugiej zatoki bardziej na południe, odszukały tam okręty wywiadowe admirała Jonquières. Rożdżestwieński oświadczył, że niebawem podniesie kotwice.

**Paryż, 9 maja.** Na wczorajszej konferencji z ministrem spraw zagranicznych Delcassém poseł japoński Montono, nie wnosząc formalnego protestu swego rządu przeciw rzekomemu naruszeniu neutralności przez Francję na rzecz floty rosyjskiej, wspominał o nadeszłych z Indochin wiadomościach o pobycie eskadry rosyjskiej na wodach indochińskich, oraz o udogodnieniach, jakie poczyniono dla tej eskadry. Delcassé ponowił oficjalne oświadczenie, jakie już poprzednio był złożył, a które wczoraj opublikowano w oficjalnym komunikacie. Zapewnił posła Montono, że Francja sumiennie będzie przestrzegała przepisów neutralności i że formalne instrukcje w tej mierze odeszły już do francuskich Indochin.

**Paryż, 9 maja.** (*Agencja Havasa*). Wbrew twierdzeniu pewnego telegramu z Hongkongu, rząd francuski nietylko nie naruszył zasad neutralności, lecz owszem, dawszy swoim pełnomocnikom cywilnym i wojskowym jasne instrukcje co do przestrzegania tych zasad, następnie ani na chwilę nie przestawał czuwać nad ich przeprowadzeniem.

**Londyn, 9 maja.** Do *Morning Post* donoszą z Szangaju: Konsul japoński zaprotestował przeciw nabieraniu węgla przez pewne okręty, ponieważ istnieje podejrzenie, że węgiel ten przeznaczony jest dla floty bałtyckiej. Komisarz portowy z tego powodu zabronił owym pięciu okrętom wyjechać z portu.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: W grudniu z. r. rząd japoński za pośrednictwem posła Stanów Zjednoczonych proponował w Petersburgu wymianę jeńców. Przed kilku dniami poseł francuski w Tokio oświadczył imieniem rządu rosyjskiego, że propozycję tę przyjmuje.

**Petersburg, 9 maja.** (*Pct. Ag. tel.*) Generał Liniewicz telegrafował wczoraj: Dnia 4 b. m. japońska konnica odparła nasze forpocztę konne.

**Tokio, 9 maja.** Rząd japoński zamierza na obszarach mandżurskich, zajętych przez armię japońską zastąpić administrację wojskową przez cywilną. Generał Kamio ma być mianowany zarządcą Liaotungu.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**



**NADESLANE.**

**Dla sprzedających**

oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupna rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha. Wstęp wolny.

**C. k. Notaryusz w Delatynie**

poszukuje natychmiast kandydata notaryalnego z kwalifikacją do substytucji.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Specjalista chorób nerwowych  
Dr. M. Świtalski  
powrócił.**

Jako pewną lokację kapitałów polecamy:

- 4 1/2% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
- 4 1/2% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
- 4 1/2% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
- 4 1/2% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

**Sokol i Lilien.**

Dom bankowy i kantor wymiary.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji

**Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne**

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-lanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny)

**Sokołowski**

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

**Prof. Dr. Grzegorz Ziembicki**

przeniósł się z ul. Mickiewicza

na ul. Teatralną I. 10,

(plac Św. Ducha. Dawny lokal Wystawy obrazów Latoura. Telefon Nr. 72) i ordynuje jak zwykle.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 9 maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. M. hr. Dzieduszycki z Brzeżan, A. hr. Sobański z Krakowa, J. hr. Sobański z Rossyi, Z. hr. Tarnowski z Dzikowa, O. hr. Weber z Złoczowa, K. Bromiński z Faszunówki, C. Sobieszczański z Żytomierza, K. Galusiński z Krakowa, G. Małachowska ze Skorok, M. Bryczyński z Zagwoździa.

HOTEL IMPERIAL

PP. Z. hr. Lanekoroński z Tartakowa, S. Jakubowski z Zabawy, T. Sroczński z Jasta

HOTEL EUROPEJSKI

PP. K. Zawadzki z Warszawy, W. Skibiński z Zakopanego

**CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**

Lwów, dnia 9. maja 1905.

**I. Akcje za sztukę.**

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	555
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	594
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	320
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

**II. Listy zastawne za 100 kor.**

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25
" " 4 1/2% " los w 50 l.	101	50
" " 4% " 60 l. po 200 k.	98	80
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	101	70
" " 4% " los w 57 l.	99	80
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99	80
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	99	80
4% los. w 56 lat	99	80

**III. Obligacje za 100 kor.**

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50
" " 4 1/2% (3 em.)	101	50
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	99	30
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	99	30
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50
" " 4 1/2% " 200 "	101	10

**IV. Losy.**

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	94
--------------------------------	----	----

**V. Monety.**

Dukat cesarski	11	24
20 frankówka	19	19
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
100 rubli rosyjskich papierowych	252	254
100 marek niemieckich	117	117

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 7. maja 1905.

**A. Ogólny dług państwa.**

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100	50
styczeń-lipiec	100	30

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100	90
kwiecień-październik	100	85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	101-05
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159	40
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	193	40
" " 1864 po 100 zł.	290	—
" " 1864 po 50 zł.	290	—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	294	25

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych.**

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119	45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100	50

**C. Obligacje kolejowe.**

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100	20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119	50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcje)	503	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	123	50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	100	25
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100	25

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)**

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100	50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100	50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100	—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100	25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100	10
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119	—

**D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).**

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. kor. 4 pr. " w wal. kor. za 200	97	95
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170	50
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	226	25
" " za 50 zł. (100 kor.)	224	—

**E. Obligacje indemnizacyjne.**

Kroacyi i Sławonii	98	25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97	75

**F. Inne publiczne pożyczki.**

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277	50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106	55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99	55

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102	70
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	99	55
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99	55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98	20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143	35

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)**

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99	75
" obl. prem. z r. 1880 3 pr. 1889 3 pr.	309	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102	90
" " los 4 pr.	99	—
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111	15
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	101	15
" " " 60 l. za 200 kor.	99	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99	50
" " " 4 pr. los. 41 lat	100	—
" " " 4 pr. stare	99	75
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101	75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisy 5 pr.	102	50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	101	75
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	99	50
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los 4 pr.	101	10
" " " 50 lat los. 4 pr.	101	10

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.**

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116	75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 18864 pr.	116	50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101	40
" " " " " 1887 4 pr.	101	70
" " " " " 1888 4 pr.	102	—
" " " " " 1891 4 pr.	101	50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93	95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100	—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112	—
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	112	—
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99	80

**J. Losy (za sztukę).**

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27	40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	435	—
Clary 40 zł. m. k.	158	—
Pożyczka miasta Innsbrucka 20 zł.	78	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86	—
Palfy 40 zł. m. k.	175	—

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57	50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37	50
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	65	—
Salna 40 zł. mk.	218	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75	—
St. Genois 40 zł. mk.	—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	—	—
" Tryestu 50 zł. 4 pr.	—	—

**K. Akcje banków (za sztukę).**

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304	—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2845	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666	—
Węg. Banku kredytu 200 zł.	775	50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	541	50
Galic. banku hip. 200 zł.	548	50
" dla handlu i przem. 200 zł.	—	200
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	453	40
" Austro-węg. 1400 k.	1645	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	542	50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247	—
Zivnostenska banka 100 zł.	246	75

**L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.**

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	450	—
" " akcje zakł. 200 zł.	418	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5760	—
Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	420	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	586	50
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. l. 200 zł.	404	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	972	—

**M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.**

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	646	—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	992	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	536	—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 250 zł.	2675	—
Schodnicy 500 kor.	615	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trińfal. tow. kop. węgla 70 zł.	263	—

**N. W e k s l e.**

Berlin za 100 marek 5. pr.	117	32 1/2
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	239	95
Paryż za 100 franków.	95	42 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117	35
Włoskie banki	95	40
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95	22 1/2

**O. W A L U T Y.**

Dukat cesarski	11	29
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19	07
20-markówka	23	45
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117	35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95	35
Ruble	2	52 3/4

podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 1. maja 1905.

L. 47.497. [3683 1-3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościńcach państwowych w krakowskim okręgu budowlanym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 30. maja 1905 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlane wykonane się mających w roku 1905 wynoszą: 21.549 kor. 54 hal.



L. cz. E. 303/5 (6) [3675 1-3]

Dnia 15. czerwca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja 26 30 części realności w hł. 182 gminy Bohorodczany z przynależnościami.

Dom i garbarnia z przynależnościami jako 26 30 realności w hł. 181 oceniono na 14326 kor., zaś realność w hł. 183 na 600 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do pierwszej realności 7163 kor. co do drugiej 300 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bohorodczany, dnia 26. kwietnia 1905.

L. cz. E. 185 (9) [3632 1-3]

Zobowiązany Marceli Feliks 2-im Bogdanowicz w Bochni.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja dóbr Wozłów objętych wyk. hip. l. 507 ks. grt. dla większych posiadłości, w których skład wchodzi budynki mieszkalne i gospodarcze, gorzelnia, kamieniołom wraz z przynależnościami składającymi się z obsiewów na 130 morgach sadu i kieratu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 201336 kor., przynależności zaś na 3850 kor.

Najniższa cena wynosi 136790 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem w myśl § 174 ord. egz. ustanawia się dr. Hullesa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 1. maja 1905.

L. cz. E. 927/4 (4) [3668 1-3]

Dnia 4. lipca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacja realności w hł. 219 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 1879 kor. 21 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1252 kor. 21 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki dnia 4. maja 1905.

L. cz. E. 127/5 (11) [3663]

Dłużnicy: Ferdynand i Gusta Korngold w Podgórzu.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. dr. Federowicza odbędzie się dnia 30. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Podgórzu licytacja kamienicy i piętrowej, dwóch budynków parterowych, stajni i magazynu w hł. 32 ks. gr. gm. Podgórze bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 28496 kor., (dwadzieścia osiem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt sześć koron).

Najniższa cena wynosi 14248 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podgórze, dnia 20. kwietnia 1905.

L. cz. E. 3182/4 (6) [3638]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku odbędzie się dnia 30. maja 1905 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Gródku licytacja realności w hł. 282, 534 i połowy realności w hł. 99 gm. Rodatyce Jana Nogi, syna Tomasza Katarzyny z Cipurów Noga, Michała i Anny Łanowych własnych wraz z przynależnościami składającymi się z 2 koi, 1 woza, 1 sieżkarni o 3 nożach, pluga, 3 bron, 5 sierpów i 2 widel.

Nieruchomość w hł. 282 jest oceniona na 7269, kor. 534 lwh. jest oceniona na 350 kor., zaś 1/2 realności w hł. 99 na 150 kor.

Najniższa cena realności w hł. 282 wynosi 4846 kor., realność w hł. 534 wynosi 233 kor. 34 h., zaś 1/2 realności w hł. 99 na 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek, dnia 27. kwietnia 1905.

L. cz. E. 205/5 (4) [3641]

Dnia 31. maja 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 4, licytacja realności w hł. 753 ks. gr. gminy Stary Sącz objętej stanowiącej rolę obszaru 1 morg 4 sążnie.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1000 koron

Najniższa cena wynosi 666 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stary Sącz, dnia 1. maja 1905.

L. cz. E. 517/5 (4) [3671]

Dnia 31. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacja posiadłości w hł. 194 ks. gr. gm. Oleszków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. E. 231/5 (7) [3670]

Dnia 2. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja połowy realności w hł. 452 ks. gr. gm. kat. Niegowce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 175 kor.

Najniższa cena wynosi 116 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniłów, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. E. 702/5 (4) [3667]

Na żądanie Abrahama Bronera, syna Judy odbędzie się dnia 14. czerwca 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja: a) 8/32 części realności objętej w hł. 378, b) 8/32 części realności objętej w hł. 2137, c) całej realności objętej w hł. 2136 gminy Turka zobowiązanych.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a to: a) 8/32 realności 378 na kwotę 71 kor. 50 hal., b) 8/32 realności 2137 na kwotę 734 kor. 61 hal., c) cała realność 2136 na kwotę 193 kor. 71 hal., razem na 999 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 47 kor. 67 hal., ad b) 734 kor. 61 hal., ad c) 193 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Turka, dnia 18. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1497/4 E. (4) [3642]

Dnia 7. czerwca 1905 godz. 10 przed południem odbędzie się licytacja a) 2/8 części nieruchomości w hł. 533, b) połowa nieruchomości w hł. 574 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto stanowiących domy mieszkalne.

Nieruchomości z przynależnościami oceniono: ad a) na 660 kor. ad b) 650 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 325 kor., ad b) 325 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelarii oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, dnia 21. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1312/4 (5) [3666]

Na żądanie Banku eskontowego i kredytowego w Kutach odbędzie się dnia 7. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Solotwinie licytacja realności w hł. 87 gm. Porohy wraz z przynależnościami, składającymi z domu mieszkalnego i inwentarza gospodarczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3640 kor., przynależności zaś na 2750 kor.

Najniższa cena wynosi 4260 kor.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Solotwina, dnia 4. maja 1905.

L. cz. E. 128/5 (3) [3636]

Na żądanie gminy miasta Oczhowa, zastąpionej przez burmistrza Józefa Nowaka odbędzie się dnia 13. czerwca 1905 o godz.

9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja realności w hł. 137 i 161 gm. Oczhów wraz z przynależnościami, składającymi z drzew owocowych.

Nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytację, są ocenione na 2204 kor. 8 hal., wadyum wynosi 220 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 1469 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Brzesko, dnia 28. marca 1905.

L. cz. E. 117/5 (7) [3680]

Na żądanie Mechla Steina odbędzie się dnia 29. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności w hł. 471 ks. gr. gm. kat. Krzyworównia objętej, składającej się z parcel gruntowych lkat. 1776 (pastwisko) 1777 (rola z pobudowaną na niej chatą) i 1778 (łaka).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żabie, dnia 11. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1388/4 (4) [3679]

Dnia 31. maja 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut., biuro Nr. 7 licytacja połowy realności w hł. 1057 gm. Jaworów.

Połowa tej nieruchomości jest oceniona na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 107 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 8. kwietnia 1905.

L. 190. [3625 2-2]

Ogłoszenie licytacyi.  
Celem wydzierżawienia budynku murowanego zajeżdżone „Austerygminą“ zwanego, w którym się mieści 4 pokoje gościnne, 3 izby szyćkowne i 2 piwnice murowane,



ne, dalej ogród do Austeryi przylegający, oraz 7 morgów sianożęci w Milatynie nowym rozpisuje się niniejszem licytacya na dzień 31. maja 1905 o godz. 4 po południu.

Dzierżawa ma trwać przez lat 2 i pół, mianowicie od 1. lipca 1905 do 31. grudnia 1907 roku.

Cena wywołania ustanawia się 1200 kor. rocznie. Przystępujący do licytacji składać mają w gotówce wadium % 10 w kwocie 120 kor.

Blizsze warunki licytacyjne przegladnąc można w kancelaryi Urzędu gminnego w Milatynie nowym w godzinach urzędowych.

Zaprasza się przeto pp. oferentów do wzięcia udziału w powyższej licytacji.

Zwierzchność Gminy

Milatyn nowy, dnia 1. maja 1905.

## Upadłości.

L. cz. S. 2,5 (3) [3596 3—3]  
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Lei Last.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę sądu krajowego Ebenbergera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Aleksandra Jonasa w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 16. maja 1905, o godz. 10 przed połud. w tym sądzie w biurze Nr. 4, przedłożyli dokumenty, powiadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do 14. czerwca 1905 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 27. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zawiadają termian zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztu urzędów przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziału skutecznego na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymieni w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 3. maja 1905.

L. cz. S. 4,5 (1) [3598 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach utworzył konkurs do majątku Rudolfa Taubera, właściciela handlu skór w Białej. Komisarzem upadłości mianowany sędzia powiatowy w Białej Zapałowicz, tymczasowym zawiadowcą adw. dr. Arnolda w Białej.

Audyencja do wyboru wyznaczona na 22. maja 1905 godz. 10 przed południem w sądzie w Białej. Wierzytelności zgłoszone być mają w sądzie powiatowym w Białej do 6. czerwca 1905, zaś audyencję likwidacyjną wyznaczono na 4. lipca 1905 godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 2. maja 1905.

t. Zl. S. 1/5 (1) [3597 3—3]  
CONCURSEDICT.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Isidor Hutz nichtprotocollierten Modenwaarenhändlers in Tarnopol.

Der k. k. Landesgerichtsrat Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Sigismund Leitlinger zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 17. Mai 1905 Vormittags

9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 8. Juli 1905 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 1. August 1905 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.  
Tarnopol, am 3. Mai 1905.

L. cz. S. 17,2 (391) [3687]

W konkursie firmy „Młyn parowy Marya Helena“ i jej jawnych spółników wyznacza się celem likwidacji wierzytelności dodatkowe zgłoszenia, dalej celem powzięcia uchwały co do zrealizowania wierzytelności i akcyi Panoramy racławickiej wreszcie do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków audyencję na dzień 25. maja 1905 o godz. 10 przed południem w e. k. sądzie krajowym w biurze Nr. 13 (ul. Teatralna l. 13).

Na audyencję tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział VII.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1905.

## Konkursa

L. 4803,05. [3622 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki dla izraelskiego okręgu metrykalnego w Kańczudze ogłasza się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść do e. k. Starostwa własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania, w których wykazać należy wiek, własnowolność, obywatelstwo austriackie, dokładną znajomość i władanie językami krajowymi, zatrudnienie i stopień wykształcenia.

Do wnoszenia podań wyznacza się termin do dnia 31. maja b. r.

Z e. k. Starostwa.

Przeworsk, dnia 26. kwietnia 1905.

L. 588,5 [3592 3—3]

K o n k u r s.

Rada gminna w Strzeliskach nowych ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 600 kor.

Obowiązkiem lekarza miejskiego będzie pełnić równocześnie funkcje ogładacza zwłok i bydła.

Podania udokumentowane wnieść należy do Rady gminnej na ręce Zwierzchności gminnej w Strzeliskach nowych najdalej do końca maja 1905.

Zwierzchność gminna.

Strzeliska nowe, dn. 24. kwietnia 1905.

L. 15,968 [3593 3—3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii grecko-katolickiej w e. k. II. gimnazjum we Lwowie, ewentualnie posady, mo-

gącej się opróżnić winnym zakładzie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory ustanowione w ustawie z dnia 19. września 1898 Nr. 173 Dz. p. p.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne załączniki za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydium e. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca maja 1905.

Z e. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1905.

L. Prez. 1571/5 4. 7 [3626 2—3]

K o n k u r s.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorca więzień z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem. Podania o tę posadę złożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 93 Dz. u. p. wnieść należy do 7. czerwca 1905 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 2. maja 1905.

## Kuratele.

L. cz. P. XI. 70,5 (12) [3503 3—3]

Za umysłowo chorą uznano Eleonorę Jaworską w Kulparkowie.

Kuratorem jej ustanowiono dr. Miko-

łaja Gryzieckiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 31. marca 1905.

L. cz. P. 25,5 (1) [3519 3—3]

Józef Kuzyk z Młynisk uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Józefa vel Justynę Hrynyszynę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 10. marca 1905.

L. cz. P. 67,5 (6) [3513 3—3]

Za umysłowo niedołęznego uznano Marcina Soltysa vel Koniecznego w Pilźnie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Mro-

za starszego w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 17. kwietnia 1905.

L. cz. P. 89,5 (4) [3512 3—3]

Agnieszka Borowiec, żona Mateusza z Roźniat uznana umysłowo niedołąną, kuratorem jej Antoni Raś z Roźniat.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 24. marca 1905.

L. cz. IV. 475,96 (4) [3573 3—3]

Józef Zapotoczny „Szydłak“ i Katarzyna Zapotoczna „Szydłakowa“ ze Skrzypnego oddani zostali pod kuratelę z powodu niedołąstwa umysłowego.

Kuratorem ich ustanowiony został Jan Magdziak ze Skrzypnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 15. lutego 1905.

## Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 61/5 (2) [3627]

О г о л о ш е н е.

В Імені Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів, уміщених в числі 3 часописи: „Воля“ з дня 1. мая 1905 під написом:

1) „Свято пролетаряту“ від слів „В суспільно“ до „праці“ і від „Дужий велит“ до кінця; 2) „Про релігію і клерикалізм“ від слів „Ся непевність“ до „державна“; 3) „Розділ церкви від держави у Франції“ від слів „та опіка“ до „триюф“ і заміщена на 7 сторони ілюстрація, 4) „Кровавий день в Петербурзі“ від слів „Будь проклятий“ до кінця містять в собі знамена алочину з § 58 а і 66.2 і виступку з §§ 302, 303, 305 491 і 494 а з. к. і прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5. мая 1905.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 48,5 (3) [3630 2—3]

Przeciw Ewie Rogalnej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Herza Weintrauba pozew o 2000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się ponowną audyencję pierwszą do rozprawy na dzień 4. maja 1905 o godz. 9 rano, sala Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Ewy Rogalnej, ustanawia się p. dr. Reinera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ewę Rogalną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 18. kwietnia 1905.

L. Prez. 686 (18,5) [3595 1—3]

Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy e. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 20. czerwca 1905 o godz. 8 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym e. k. Radę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego e. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego i e. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna i dr. Włodzimierza Kozickiego.

Sambor, dnia 2. maja 1905.

L. cz. C. X. 181/5 (1) [3644 1—3]

Przeciw Berlowi Reif, Sarze Mindel Wolken i Rubinowi Bardach, których miejsce pobytu jest nieznanne tudzież Feidze Reif we Lwowie wniesiony został do e. k. sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie przez Judę Wolfa vel Wilhelma Hellman, Henryetty vel Hindy Hellmann, Arona Brüh, Alty vel Scheindli Elly 2-im. Zimmerman, urodzonej Schwarz, Chaskla Zimmerman, Basi z Zimmermanów Dreikurs i Sary z Zimmermanów Mund właścicieli realności we Lwowie pozew o wykreślenie z powodu zadawnienia praw zastawu ze stanu biernego realności pod l. k. 464<sup>2/4</sup> we Lwowie whl. 412 dz. II. gminy Lwów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 26. maja 1905 godzina 8 rano sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dra Tadeusza Goreckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział X.

Lwów, dnia 4. maja 1905.

L. cz. C. II. 112,5 (1) [3614]

Przeciw Nykole Sulatyckiemu Jakóba rolnikowi w Berezowie wyżnym, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Peczenizynie przez Dmytra Holyńskiego i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności objętych wyk. hip. l. 135, 1592, 1593, 1612, 1613 i 1873 ks. grunt. gminy kat. Berezów wyżny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 20. maja 1905 o godz. 9 przed południem w tu-tejszym sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Nykoly Sulatyckiego Jakóba, ustanawia się p. Nykolę Bodruga w Berezowie wyżnym kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż nieobecnego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczenizyn, dnia 23. kwietnia 1905.

L. cz. E. 13,1 (4) [3633]

Niewiadomemu z miejsca pobytu Leibie Lambekowi w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Jasle Abrahama Trattnera, przeciw Leibie Lambekowi o 320 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 4. stycznia 1901 l. cz. E. 14,1 (4), którą dozwolono egzekucji przez zajęcie wierzytelności 1. 40<sup>1</sup> kor., 2. 120 kor., 3. 88 kor., które przysługiwać mają dłużnikowi ad 1. od masy konkursowej Abrahama Jakóba Hollandra w Moszczanicy, ad 2. od Spółki handlowej Bencie Einhorn i Franciszka Bała w Bieczu, ad 3. od Chunu Wildstein w Olszynach.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib Lambek przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Salamona Gutmanna w Szerzynie.

Tenże kurator zastępować będzie Leibę Lambeka w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 30. marca 1905.



L. cz. C. 92/5 (1) [3677]  
Przeciw Wojciechowi Mastalskiemu z Szczawnicy wyzniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Katarzynę z Twarogów Mastalską i spół. z Szczawnicy wyzniesionym pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 38 ks. grt. gm. Szczawnica i t. d. z pn.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10. maja 1905 godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wojciech Mastalski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Zajackowskiego w Krościenku.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krościenko, dnia 14. kwietnia 1905.

L. cz. C. I. 122/5 (1) [3678]  
Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Furmanowi przedtem w Trybuchowcach wniosła Rozalia Furman, żona Jaska w Trybuchowcach skargę o 300 kor. zpn.  
Audyencya do ustnej rozprawy procesowej odbędzie się 11. maja 1905 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Nathansohn w Husiatynie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Husiatyn, 28. kwietnia 1905.

L. cz. C. III. 128/5 (1) [3655]  
Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Londo i spl. wniosł Jan Londo skargę o własność realności lwh. 297 gm. kat. Buczków, na którą rozprawę na 23. maja 1905 godz. 10 sala Nr. 4 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Michnik z Bochni zastąpi go dopóki on się sam lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bochnia, 27. kwietnia 1905.

L. cz. C. I. 132/5 (1) [3652]  
Przeciw Józefowi Dobrzańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Walentego Dobrzańskiego pozew o własność i wpis hipoteczny 6,42 części whl. 67 gm. Zahutyń.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 23. maja 1905 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Bośniackiego, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 21. kwietnia 1905.

L. cz. Cw. 186/5 (5) [3628]  
Przeciw Antoniemu Macudze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego Oddział II. w Nowym Sączu przez Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Nowym Targu do rąk p. dr. Nowotnego w Nowym Targu pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty peto 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za płaty dnia 18. marca 1905 l. cz. Cw. 186/5 (1) dla sumy 600 kor.

Celem strzeżenia praw Antoniego Macugi, ustanawia się p. dr. Władysława Wędrychowskiego, adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Macugę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. Cg. I. 105/5 (14) [3629]  
Nieobecnemu Iwanowi Tyciakowi zwanemu Wasylezuk w Ruskiej wsi toczącej się przed sądem obwodowym w Przemyślu w sprawie Rozalii Mielnik i tow. przeciw niemu i tow. o uznanie kontraktów za nieważne mają być doreczone dalsze uchwały.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Iwana Tyciaka kuratorem adw. dr. Angerman w Przemyślu, będzie go zastępował, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy.  
Przemyśl, dnia 26. kwietnia 1905.

L. cz. L. 194/4 [3607]  
Altera Chiela Kanner, Chaima Izraela i Erke Izrael z miejsca pobytu niewiadomych zawiadania się, że w sprawie Benzio-Wiederspana o zaintabulowanie go za właściciela realności whl. 206 ks. gr. Debica ts. uchwały z 18. marca 1905 l. 194/4 dla nich przeszacowane doreczone zostają ustanowionemu kuratorowi dr. Fischlerowi, adwokatowi w Debicy, który ich na ich koszt zastępować będzie dopóki sami się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Debica, dnia 18. marca 1905.

L. 64181 [3645]  
Obwieszczenie.

Przeciętna cena turgowa mięsa wieprzowego w miesiącu kwietniu br. mająca służyć według ces. rozporządzenia z 15. września 1900 Dz. pp. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtsschweine) wybite na podstawie wspomnianego rozporządzenia w miesiącu maju 1905 wynosi 1 kor. 22 hal za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.  
Lwów, dnia 4. maja 1905.

L. c. hip. 3446/4 [3617 1-3]  
Obwieszczenie.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha i Maryi Ortyłów z Jeziórka, ustanawia się w sprawie uregulowania stanu hipotecznego, realności lw. 604 gm. Żapawa kuratorem Waleatego Dunię z Jeziórka i tenaż odnośnie rezolucyje doreczone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnobrzeg, dnia 25. listopada 1904.

L. cz. Cw. IV. 271/5 8 i 9 [34-8]  
W sprawie Rubina Buchstaba, kupca we Lwowie przeciw Ludwikowi Fluhr i firmie Bracia Fluhr na ręce Ludwika Fluhr o 1320 kor. 13 hal. ma być doreczona ts. uchwała egzekucyjna z 7. lutego 1905 Cw. IV. 271/5 (3).

Ponieważ niewiadomo gdzie Ludwik Fluhr przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Godlewskiego adw. we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 103/5 (2) [3660]  
Przeciw Markusowi Goldschmidt, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez firmę handlową Muhlsteina & Spindel Weissmana pozew o 333 kor. 65 hal.

Celem strzeżenia praw w powyższym sporze Markusa Goldschmidta, ustanawia się pana dr. Iwana Kosa w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Markusa Goldschmidta w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kałusz, dnia 13. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 140/5 (1) [3653]  
Przeciw Jakóbowi Sołtysikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Sączu przez Marcina i Marcelę Kapisów w Targowiskach pozew o oddanie w posiadanie parceli i domu w skład realności whl. 229 ks. gr. gm. Nowosielce objętej wchodzących.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. maja 1905, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Sołtysika ustanawia się p. dra Iskryckiego adw. w Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sanok, dnia 23. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 136/5 (1) [3654]  
Przeciw Stefanowi Steckowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Marię Wanik w Prusku pozew o zapłatę sumy 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. maja 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Stecka ustanawia się p. dra Biedkę adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-

wyższego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sanok, dnia 20. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 133/5 (1) [3673]  
Przeciw Mikołajowi Pawliszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Samborze przez Stanisława hr. Dunina Suligostowskiego pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności parc. gr. 814,2 i 815 whl. 5 kg. gm. Głęboka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. czerwca 1905 o godzinie 8 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Pawliszewskiego ustanawia się p. adwokata dra Daniela Stachurę w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Pawliszewskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sambor, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. C. VI. 143/5 (1) [3676]  
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bhp. Berlu Sucher z Delatyna i towarzyszom został wniesiony przez Dawida Teig i Schifre Teig z Delatyna pozew o uznanie za właścicieli książeczki Kasy oszczędności Nr. 9571 na kwotę 584 kor. 90 hal. i o zezwolenie na wydanie takowej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dniu 24. maja 1905 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 17.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się kuratorem adw. dra Henryka Wieselberga w Delatynie.

Powyższy kurator będzie pozwaną masę zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona nie zostanie objęta lub pełnomocnika nie zamianuje kto z jej spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Delatyn, 1. maja 1905.

## Spadki.

L. cz. A. 198/5 (2) [3517 3-3]  
C. k. sąd powiatowy w Skalaćie podaje do wiadomości, że Jankel vel Jacob Czaczka, syn Wolfa zmarł dnia 25. października 1902 w Tarnarudzie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Wolfa Czaczka, Sime Czaczka i Mendla Czaczka nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wniesli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla tychże kuratorem p. Emilem Szolginią e. k. notaryuszem w Skalaćie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skalać, dnia 15. kwietnia 1905.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 31/5 (2) [3564 3-3]  
Na wniosek Ferdynanda Spalka, urzędnika kolejowego we Lwowie ul. Grodecka l. 63 wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie «stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 52.277 wystawionego w Krakowie dnia 6. sierpnia 1902 pod liczbą 153.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, gdyż w przeciwnym razie kwit powyższy za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 14. kwietnia 1905.

L. cz. DHL. 607/5 [3444 3-3]  
Na żądanie Emilii z Polańskich Minczakiewicz, Olgi z Minczakiewiczów Mochnaćkiej i Zenobii Minczakiewicz wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wierzytelności w kwocie 133 zfr. 20 ct. mk. na rzecz Anastazy Płoszewskiej i wierzytelności w kwocie 133 zfr. 20 ct. mk. na rzecz Bazylego Towarnickiego w stanie biernym realności whl. 175 ks. grt. gminy Babina jako na karcie głównej, zaś w stanie biernym realności whl. 1128 i 1130 tej samej księgi gruntowej jako na kartach ubocznych od dnia 20. stycznia 1850 L. 106 zaintabulowanych.

Ponieważ od wpisu tego minęło lat 50 zaś wierzyciele hipoteczni Anastazy Płoszewska i Bazyl Towarnicki są z miejsca pobytu nie znani przeto wzywa się ich by w przeciągu roku swe prawa do tych wierzytelności zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wierzytelności powyższe na żądanie Emilii z Polańskich Minczakiewicz, Olgi z Minczakiewiczów Mochnaćkiej i Zenobii Minczakiewicz zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Sambor, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. T. 20/5 (2) [3322 3-3]  
Amortyzacya.

Na wniosek Ekspozytury e. k. Prokuratorji Skarbu imieniem Kościola N. P. Maryi w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez Urząd parafialny N. P. Maryi w Krakowie zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego Nr. 438 wystawionej w Krakowie na imię Kościola N. P. Maryi dnia 13. sierpnia 1873, a opiewającej na kwotę 33 zfr. 13 ct.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 24. marca 1905.

L. cz. T. II. 3/5 (2) [3391 3-3]  
Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek Piotra Susel w Hlibowie powiat Grzymałów postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego wekslu z daty Grzymałów 1. grudnia 1903 wystawionego na kwotę 320 kor. płatnego za 6 miesięcy od daty, przez podpisanego Piotra Susel jako wystawcę podpisanego, a przez Ignacego Nussbauma jako akceptanta do zapłaty na zlecenie wystawcy przyjętego z miejscem zapłaty w Zarubincach powiat Skalać wzywa posiadacza rzeczonyj weksla, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonyj czasokresu, weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 9. kwietnia 1905.

L. cz. T. 33/5 (1) [3425 3-3]  
Amortyzacya.

Na wniosek Abrahama Schenkera kupca w Krakowie ul. Przesmyk 3 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla tej osnowy: „Krakau den 10. Dezember 1903 für Kronen 116 — am 10. Dezember 1903 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre Meiner Eigenen die Summe von Kronen Hundert sechzehn den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Josef Fruchter in Wygoda Z. 6 in Krakau Abraham Schenker angenommen Josef Fruchter“.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 12. kwietnia 1905.

## Doniesienia prywatne.



**BERNARDA POŁONIECKIEGO**  
Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin  
(obok Księgarni Polskiej)  
przy ul. Akademickiej l. 2 A.  
Sprzedaż na dogodnych warunkach.



C. k. uprzyw. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Przy dwudziestym ósmym losowaniu

4 1/2% listów hipotecznych

dnia 25. do 29. kwietnia 1905

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 zł. = 200 kor.

Table with 13 columns of numbers, representing the first series of mortgage bonds (Ser. A) with a value of 100 zł (200 kor).

Table with 13 columns of numbers, representing the second series of mortgage bonds (Ser. B) with a value of 500 zł (1,000 kor).

Ser. B. po 500 zł. = 1.000 kor.

Table with 13 columns of numbers, representing the third series of mortgage bonds (Ser. B) with a value of 500 zł (1,000 kor).



Table with 25 columns of numbers, likely a lottery or random number table. The numbers range from 8223 to 13459 in the first column and 8225 to 13459 in the last column.

Ser. C. po 1.000 zł. — 2.0000 kor.

Table with 25 columns of numbers, likely a lottery or random number table. The numbers range from 6 to 174 in the first column and 18 to 174 in the last column.



Table with 20 columns of numbers, likely representing lottery results or serial numbers. Includes sub-headers like 'Ser. D. po 5.000 zlr. = 10.000 K.' and 'Ser. E. po 10.000 zlr. = 20.000 K.'

Table with 20 columns of numbers, continuing the lottery results. Includes sub-headers like 'Ser. D. po 5.000 zlr. = 10.000 K.' and 'Ser. E. po 10.000 zlr. = 20.000 K.'

Table with 20 columns of numbers, continuing the lottery results. Includes sub-headers like 'Ser. E. po 10.000 zlr. = 20.000 K.'

Powyzsze Listy hipoteczne wyplacone beda w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1. listopada 1905 i z tymze dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

W y k a z dnia 27., 28. i 29. października 1904 i poprzednio wylosowanych, a w obiegu będących 4 1/2% listów hipotecznych.

Table with 20 columns of numbers, representing the 4 1/2% mortgage bonds. Includes sub-headers like 'Ser. A. po 100 zlr. = 200 K.' and 'Ser. B. po 500 zlr. = 1.000 K.'

Table with 20 columns of numbers, likely representing lottery results or serial numbers. Includes sub-headers like 'Ser. B. po 500 zlr. = 1.000 K.' and 'Ser. C. po 1.000 zlr. = 2.000 K.'

Table with 20 columns of numbers, continuing the lottery results. Includes sub-headers like 'Ser. C. po 1.000 zlr. = 2.000 K.' and 'Ser. D. po 5.000 zlr. = 10.000 K.'

Table with 20 columns of numbers, continuing the lottery results. Includes sub-headers like 'Ser. D. po 5.000 zlr. = 10.000 K.' and 'Ser. E. po 10.000 zlr. = 20.000 K.'

Table with 20 columns of numbers, continuing the lottery results. Includes sub-headers like 'Ser. D. po 5.000 zlr. = 10.000 K.' and 'Ser. E. po 10.000 zlr. = 20.000 K.'

Table with 20 columns of numbers, continuing the lottery results. Includes sub-headers like 'Ser. E. po 10.000 zlr. = 20.000 K.'

Oprocentowanie wyzwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wyplacone, będą one potrącone przy wyplacie kapitału.

W postępowaniu amortyzacyjnym:

4 1/2% listy hipoteczne wraz z kuponami:

Ser. A. po 100 zlr. = 200 K. Nr. 19, 6033, 8544, 9015, 14144. Ser. B. po 500 zlr. = 1.000 K. Nr. 2045, 2046, 3261, 7261. Ser. C. po 1.000 zlr. = 2.000 K. Nr. 1004, 9332, 23029, 23030, 23031, 23032, 23215, 23216, 23217.

Ser. D. po 5.000 zlr. = 10.000 K. Nr. 152, 1838.

Kupon płatny 1. Maja 1903 od 4 1/2% listu Ser. C. Nr. 27298.

Następne losowanie z końcem Października 1905.

Lwów dnia 29. Kwietnia 1905.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

C. k. uprzyw. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Przy dziewiętnastem losowaniu

4% listów hipotecznych

dnia 29. Kwietnia 1905

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 200 K.

Nr. 373, 430, 439, 504, 712, 888, 1092, 1422, 1459, 1642, 1722, 1744, 1917, 1970, 2137, 2356, 2396, 2402, 2495, 2538, 2796, 3511, 3689, 3950, 4081, 4733, 5016, 5135, 5289, 5889, 6548, 7209, 7676, 7781, 7958.



## Ser. B po 1.000 K.

Nr. 86, 379, 778, 1059, 1111, 1460, 1563, 1843, 2035, 2126, 2370, 2632, 2843, 3024, 3318, 3360, 3368, 3437, 3955, 4191, 4408.

## Ser. C po 2.000 K.

Nr. 600, 711, 1890, 2267, 2269, 2956, 2980, 3158, 3190, 3513, 3543, 3823, 4032, 4172, 4879, 4918, 5090, 5128, 5154, 5635, 5719, 6159, 6907, 6932, 7116, 7290, 7333, 7753, 7992, 8024, 8434, 9261, 9564, 9825, 9954, 10115, 10258, 10753, 10833, 11769, 11992, 12552, 12715, 12744.

## Ser. D po 10.000 K.

Nr. 79, 248, 327, 713, 878.

## Ser. E po 20.000 K.

Nr. 298, 646.

Powyższe Listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1. Listopada 1905 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

## W y k a z

dnia 29. października 1904 i w poprzednich ciągnięciach wylosowanych a w obiegu będących 4% listów hipotecznych.

## Ser. A. à 200 K.

645	861	1230	1416	1558	1731	1774	1893	2313	2364	2566	2584	3323
3678	3799	3804	4317	4573	4652	4791	4834	5901	5143	5335	5528	5618
6048	6497	6818										

## Ser. B. à 1000 K.

630 741 2221 3666

## Ser. C. à 2000 K.

468 844 1078 1643 1644 1797 1910 3144 4428

## Ser. D. à 10.000 K.

109 658

Oprocentowanie wyzwmienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

Losowanie 4% listów hipotecznych odbywa się dwa razy do roku, a mianowicie z końcem kwietnia i z końcem października.

## W postępowaniu amortyzacyjnym:

## 4% listy hipoteczne

wraz z kuponami:

## Ser. C. po 2000 K.

Nr. 37, 625, 1570, 1714, 1723, 1799, 1888, 1889, 1896, 1897, 2203, 2903, 2904.

Arkusze kuponowy Ser. E. Nr. 399 od 1. listopada 1903 do 1. maja 1914.

Następne losowanie z końcem października 1905.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1905.

## C. k. uprzyw. galic. Akcyjny Bank hipoteczny.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincja Czili) Mukden, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opakę poleconą

## ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

## Nowość!

## Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — zł. 90 ct.

Nr. III. 1 zł. 10 ct.

Nr. IV. 1 zł. 20 ct.

Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

## EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

## Kąpiele Schandau

letnie zdrojowisko, punkt środkowy Saskiej Szweajcaryi. — Prospekty i bliższa informacja u radea miejski Richter.

Wacław Gąsiorowski.

## PANI WALEWSKA

Powieść historyczna z epoki Napoleońskiej w 2 tomach 8 koron.

## ORLETA

Ilustrowany wybór powieści wojskowych Napoleońskich 2 kor. 60 hal.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej

## B. Połonieckiego

we Lwowie.

!!Już wyszedł!!

## „KURJER KOLEJOWY“

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, do miejsc kąpielowych, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Gratis i franco.

Nowy duży CENNIK aparatów fotograficznych na rok 1905

zawierający niebywale niskie ceny, krótki lecz dokładny sposób fotografowania; tabelę oświetlenia płyt, oraz recepty na chemikalia rozsyła

Edmund Brodkowski

Hurtowny skład aparatów fotograficznych.

Lwów, plac Hallki 14.

## Miastowe Biuro

## c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrcheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

**BILETY KARTONOWE** zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedają wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

MAJ odpowiedni miesiąc.

DACHY na budynkach, kościołach, wieżach, gruntownie, starannie wykonuje i naprawia pod gwarancją firma

Maryan Bendl

Zakład art. bud. blacharski

Dostawca dla c. k. Poczty i telegr. w Galicyi.

14. Sykstuska 14. Lwów.



**Po cenach**  
 redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO**  
 we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.  
 Kosztorysy gratis.

**Drobne ogłoszenia**  
 od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

**Materye**  
 meblowe, firanki koronkowe, dywany i t. p. poleca po cenach fabrycznych  
**W. ADAMSKI, Lwów, Hotel George'a.**

**Żądajcie darmo**  
 i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, białozn zielonej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Genet tkacz w Korczynie.**

**Parcele do sprzedania**  
 ma Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów we Lwowie przy ulicy Kleparowskiej i Janowskiej, nadto zalezione parcele na Pohulance z powodu zdrowego i pięknego położenia wśród lasów nader stosowne pod budowę willi. Bliższa wiadomość w Dyrekcji przy ul. Kleparowskiej.

**Ogromna nędza.**  
 Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej **Józefę Sikosińską**, zamieszkałą przy ul. Piotra i Pawła I. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, zbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracji.

**Dlatego półdarmo, ze po świętach!**  
 Każdy otrzyma odwrotną pocztą Numery „Dźwigni“, oraz obficie, a częścią barwnie ilustrowanych „Lotnych Listków“ z I-go kwartału 1905 bezpłatnie, jeśli jako prenumeratę drugo-kwartalną nadesłacie 1 K. pod wspólnym adresem: Redakcyja „Dźwigni“, Lwów.

**Wysprzedaj tylko do 15. czerwca 1905.**

**Ceny bez konkurencyi!**  
**Portyery**  
 sukienne, wełniane, pluszowe, jedwabne, kilimowe, mohero-we, — Karamanie tureckie.

**Karnisze**  
 mosiężne i drewniane.  
**Kutasy**  
 i pozamenterye do portyer i do mebli.

**A. KRZYSZTOFOWICZ**  
 ul. Kopernika I. 9,  
 przedtem **Hotel George'a.**

**Fotografie do legitymacyj**  
 wykonuje natychmiast  
**„MAKART“**  
 we Lwowie, ul. Trzeciego Maja I. 10.

**Najnowszy skorowidz galicyjski**  
 wydany w roku 1904  
 poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.  
**SOKOŁOWSKIEGO**  
 Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do **Magazynu Juliusza Groszego w Krakowie, Rynek.**

**Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).**

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przech.	o g.			odeh.	o g.		
12 20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.		12 45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyży, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sączu (p. Tarnów).	
2 31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sączu, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2 51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	6 00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sączu, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4 15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łoboreca, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mieleca, (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	
—	6 10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		—	6 15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	7 20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6 30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7 29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6 55	do Jaworowa.	
—	7 50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7 20	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8 05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8 25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8 15	z Sambora, M. Łoboreca, Sanoka, Chyrowa.		—	8 35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sączu, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8 18	z Jaworowa.		—	8 55	do Sambora, Strzyżek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sączu, Orłowa.	
—	8 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Móz Łoboreca (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	9 05	do Ickan, Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10 05	z Kołomyży, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9 55	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa do Bełżca, Sokala, Lubaczowa.	
—	10 35	z Bieszczada, Jarocławca, Żydaczowa.		—	11 10	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	11 45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		—	2 00	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	11 55	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		—	2 40	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sączu, Dworów.	
1 30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sączu, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3 55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzielę i święta).	
—	1 40	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuzkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek) Suczawy.		—	4 10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	1 50	z Sambora, Zakopanego, N. Sączu, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.		—	4 20	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	2 30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4 50	do Kołomyży, Żydaczowa, Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	3 45	z Tuczli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.		—	5 58	do Jaworowa	
—	4 33	z Jaworowa.		—	6 25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5 00	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6 35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Móz Łoboreca (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sączu, Orłowa, Oświęcimska.	
—	5 25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Stryja, Kołomyży, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7 30	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	5 30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	9 30	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	5 45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	10 05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.	
—	8 40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kołomyży, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sączu (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10 40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9 10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10 55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sączu, Orłowa, Zakopanego.	
—	9 20	z Sambora, Orłowa, N. Sączu, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.		—	11 00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).	
—	9 50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11 05	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10 20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna.		—	11 10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	
—	10 50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.					

**Pociągi lokalne.**  
 z Brzuchowia od 14. maja do 10. września wł. 6:50, 7:50 rano, 9:55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1:46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3:05, 4:16, 5:00 po poł.; 7:41 i 8:55 wie-zór.  
 z Janowa 8:18 rano, 1:15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4:32 popołudniu, 8:45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9:25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzielę i rz. k. święta).  
 ze Szczereca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzielę i rz. k. święta o 10:10 wieczór.  
 z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzielę i rz. k. święta o 11:52 wieczór.

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“				
—	7 03	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów	—	6 43	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa	
—	11 34	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor	—	11 15	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa	
—	2 15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa	—	2 18	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa	
—	5 15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.				
—	10 02	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna.		—	9 23	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
				—	11 24	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykle bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana I. 9.